

XXIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KZ PZPR

Realizacja uchwał IX Zjazdu Partii naszym naczelnym zadaniem

RYSZARD GURBIEL — I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR

Na XXIII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Komitetu Zakładowego PZPR przy naszym przedsiębiorstwie stawiło się 127 delegatów z 17 POP. W obradach uczestniczyli m. in.: sekretarz KK PZPR Władysław Kaczmarek, przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej KK Leonard Żukiewicz, przedstawiciel KC PZPR Eugeniusz Jankowski, wiceprezydent m. Krakowa Andrzej Żmuda, I sekretarz KD PZPR Śródmieście Ryszard Borowiecki, sekretarz KD PZPR Podgórze Józef Krzywda oraz gospodarze dzielnicy Podgórze.

Konferencja rozpoczęła się miłym akcentem, wręczono mianowicie 13 legitymacji partyjnych i 2 kandydackie młodym pracownikom MPK.

Sprawozdanie z działalności KZ w ubiegłej kadencji delegaci otrzymali wcześniej w formie broszury (relacjonujemy je oddzielnie) toteż I sekretarz dotychczasowego Komitetu Zakładowego Ryszard Borowski ograniczył się do wygłoszenia wprowadzenia do dyskusji. Były to niezwykle konkretne refleksje, poparte wieloma przykładami, z okresu działania, który na długo zapadnie w pamięci aktywistów partyjnych. Ryszard Borowski przypomniał trudne, wręcz rewolucyjne zmagania z przeciwnikiem politycznym, dramatyczne starcia o ocalenie socjalistycznego dorobku, o spokojny rozwój zakładu. MPK-owska organizacja partyjna pokazała w tym czasie, że żyje i skutecznie sobie radzi z przeciwnikiem politycznym. Ale nie koniec na tym

— przed nami ogrom zadań, które zmuszają do zaostreżenia kryteriów przynależności do partii zarówno w kategoriach ideologicznych i politycznych jak i moralnych. Jasno też powinna się rysować postawa członka partii. Niezbędna jest nam jednak wyrozumiałość i cierpliwość wobec ludzkich wahań, rozterek i wątpliwości. Potrzebne jest nam także śmiałość, operatywne inicjowanie twórczych przedsięwzięć w sferze gospodarczej — partia bowiem staje się w walce i pracy.

Miedzy poszczególnymi wystąpieniami przewodniczący obrad odczytuje telegramy z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad od załóg podgórskich zakładów pracy — m. in. od kolejarzy węzła pąsowskiego, pracowników fabryki kabli i „Telpodu”.

Sekretarz J. Krzywda przekazuje w imieniu Egzekutywy KD PZPR Podgórze pozytywną ocenę pracy MPK-owskiej organizacji partyjnej. Z życzeniami i pozdrowieniami wystąpił także w imieniu kierownictwa i aktywów partyjnego Śródmieścia I sekretarz KD PZPR Śródmieście Ryszard Borowiecki.

Naczelnny dyrektor MPK Tadeusz Trzmiel ocenił gospodarczą działalność przedsiębiorstwa za okres od marca 1981. Podkreślił m. in., że był to okres wdrażania reformy gospodarczej w jakże trudnych warunkach. Podane wyniki eksploatacyjne świadczą o radykalnej poprawie komunikacji w mieście i dobrych

(Ciąg dalszy na str. 4)



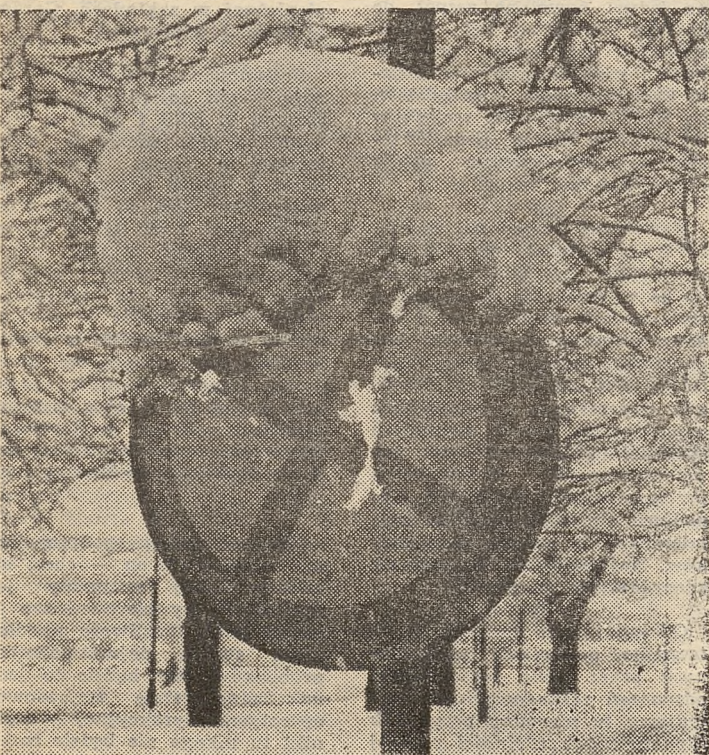
Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Egzekutywa

RYSZARD GURBIEL, JÓZEF JONAS, JERZY JUNISZEWSKI, MICHAŁ MAŁEK, WŁADYSŁAW MICHAŁSKI, ZBIGNIEWA PROSKURNICKA, JANUSZ RYSZKA, ANDRZEJ RZEPECKI, JAN SOKOŁOWSKI, JÓZEF STRĘK, TADEUSZ ZWOLIŃSKI.

Sekretariat

RYSZARD GURBIEL — I sekretarz, JERZY JUNISZEWSKI, JÓZEF STRĘK, TADEUSZ ZWOLIŃSKI — sekretarze.



Nadeszła

Fot. ANDRZEJ KĄDZIOLKA

Rada Pracownicza — dopust czy łaska?

O kompetencjach i problemach dnia codziennego

O ile przypominamy sobie okres września 1981 r., gdy Sejm uchwalił ustawy o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi. Istniejące wówczas ostre tarcia czy wręcz próbe przejęcia przez „Solidarność” władzy poprzez ubezwłasnowolnienie i podporządkowanie sobie samorządu (były te próby również i u nas — ynone) — to wówczas łatwiej przyjdzie zrozumieć, że było się o co bić. W przetożonych tu ustawach wprowadzono bowiem zasadę, iż obok dyrektora, który jednoosobowo zarządza przedsiębiorstwem, a więc podejmuje decyzje operacyjne pojawia się organ równorzędny ale kolegialny — rada pracownicza która m. in. podejmuje decyzje taktyczne, a nad tymi organami na zasadzie Sej-

mu, który stanowi najważniejsze prawa i decyzje strategiczne — stoi ogólne zebranie pracowników (u nas: delegatów). Wprowadzono precyzyjne rozgraniczenie kompetencji tych organów. Ogólne zebranie ma swe kompetencje „ustawowe” — uchwała statutu przedsiębiorstwa i samorządu pracowników kontrolno-oceniające wobec rady pracowniczej i dyrektora stanowiące o wieloletnich planach przedsiębiorstwa oraz decydujące w formie uchwały w sprawie zysku przeznaczonego dla załogi Rada pracownicza ma bardzo szerokie kompetencje stanowiące (obligatoryjne dla dyrektora) m. in. uchwalanie lub zmianę planu rocznego przedsiębiorstwa, przyimowanie sprawozdania rocznego i zatwierdzanie bilansu, wyra-

żanie zgody na łączenie, podział, zrzeszenie się przedsiębiorstw, podejmowanie uchwał w sprawie podziału na fundusze wygospodarowanego dochodu pozostającego w dyspozycji przedsiębiorstwa oraz zasad wykerz stania tych funduszy, jak też w sprawie zakładowego budownictwa mieszkaniowego i socjalnego, uchwalanie regulaminu pracy przedsiębiorstwa itp. Równie szerokie są uprawnienia opiniotwórcze: rada może wyrażać opinie o wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa oraz jego kierownictwa z zaznaczeniem, iż są one bezwzględnie konieczne w sprawach: zmiany aktu o utworzeniu i likwidacji przedsiębiorstwa, zawierania przez

(Ciąg dalszy na str. 6)

● Jak tu uwierzyć czynnikom oficjalnym, że książek nie ma, bo brak papieru, skoro u nas papierem maszynowym (czystym) wyklada się ulice? Przykład tego mieliśmy 30 listopada br. Cała ulica wewnątrzzakładowa w sąsiedztwie biurowca usłana była papierem. Zdenerwowani pracownicy dzwonili do nas z pytaniem czy przenosił ten papier ktoś już po obchodach andrzejkowych?

● Okazuje się, że by mieć wygodę, nie wystarczy mieć znajomości tylko w handlu. Przekonują się o tym pasażerowie oczekujący na przystankach w popołudniowym szczycie, gdy do zajeżdżającego jeden za drugim autobus z napisem „awaria”. Takie awaryjne autokary często gęsto zatrzymują się wprawdzie na przystankach, ale tylko po to, by wsiąść mógł jakiś wybraniec, po czym odjeżdżają odprowadzane pożądanymi spojrzaniami tłumów.

● Bardzo elegancko zachował się motorniczy jedenastki (nr wozu silnikowego 722) 23 listopada odjeżdżający z pętli w Łagiewnikach po godz. 14.10. Po zamknięciu drzwi usiłował jeszcze doprosić się ich otwarcia starszy pan. Nic z tego nie wyszło. Motorniczy ruszył i wtedy zauważył, iż nadbiega kolega. Zatrzymał tramwaj, poczekał i wpuszczał znajomego.



Z tego samego przywileju chciał także skorzystać staruszek, nie zdążył się jednak wcisnąć. Po minie wydawało się, że ma pretensje. My nie wiemy o co? Przecież nie został przytrzaśnięty drzwiami i powleczonej parę metrów.

● Kierownictwo i zarząd VI koła ZSMP dziękują 251 pracownikom za dobrowolne wpłaty na książeczkę mieszkaniową dla sieroty. 14 grudnia będzie prowadzona dalsza zbiórka na uzupełnienie wkładu do pełnej kwoty.

● 43 pracowników ZAC bawiło się 26 listopada na zabawie andrzejkowej zorganizowanej przez tamtejszą POP i koło ZSMP.

● Niektórzy motorniczowie są tak towarzyscy, że nawet podczas jazdy częstują kolegów w mundurach papierosami, pozwalając im, a jakże, palić w wozie. Sprzyja to chyba dyskusji, bo w tym konkretnym przypadku na „11” światła przy dojeździe do Matcznego z Łagiewnik dwukrotnie się zmieniało nim pan motorniczy to zauważył.

● Nareszcie może zniknie problem zakupów doraźnych, przynajmniej w takiej skali jak to ostatnio miało miejsce (pozycje opiewające na kilka asortymentów i to nawet po dwieście sztuk). ZSP ma opracować i wdrożyć system zakupów doraźnych i przestrzegać go rygorystycznie. Czy poddając się tym rygorom składający zapotrzebowania? (F. S.)

Dziwne poczucie humoru

W humorystycznej rubryce „Komunalki” w dwutygodniku „Człowiek i Miasto” z dnia 22 X br. znalazł się komunikat dyrekcji naszego przedsiębiorstwa dotyczący sprzedaży biletów przez kierowców i motorniczych opatrzonej, powiedzmy, dziwnym komentarzem. Oj, chyba się coś kpiarzowi z „Człowieka i Miasta” pomieszało, bo tym razem to nie z przedsiębiorstwa ani z jego dyrekcji zakupił. Ciekawe natomiast, co o takim „propagowaniu” naszych usług sądzi pasażerowie, którym dość często zdarza się z usług motorniczych i kierowców korzystać? (A.Z.)

Zebranie XVI POP Emerytów i Rencistów

Ostatnie z zebrań sprawozdawczo-wyborczych MPK-owskiej Organizacji Partyjnej odbyło się 15 listopada br. w XVI POP Emerytów i Rencistów. Jak stwierdziła jej sekretarz Janina Sołtykowska, XVI POP istnieje dopiero od października ub. roku. Wcześniej emeryci i renciści należeli do POP w swoich jednostkach macierzystych. Problemami tej organizacji są: nie najlepsza frekwencja na zebraniach i nieopłacanie składek członkowskich. Biorąc powyższe pod uwagę, sekretarz Sołtykowska zaproponowała, aby tych, z którymi nie ma kontaktu, skreślić z listy członków.

Uczestniczący w zebraniu sekretarz KZ PZPR — Jerzy Juniszewski, stwierdził, że w zebraniu uczestniczyć wymagana połowa członków, należy więc przeprowadzić wybór egzekutywy XVI POP i delegatów na Konferencję Zakładową PZPR.

Przeprowadzono wybory, w efekcie których do egzekutywy XVI POP weszli: I sekretarz — Janina Sołtykowska, II sekretarz — Marian Długosz, skarbnik — Józef Bednarczyk. Z XVI POP Zakładową Konferencję PZPR reprezentować będą delegaci: Janina Sołtykowska, Jan Motyczynski, Władysław Zajac i Franciszek Ojczyk.

Dyskusja objęła sprawy aktualne m.in. planowane od 1 stycznia 84 roku podwyżki cen, a wysunięte wnioski dotyczą m.in. wstrzymania się ze skreśleniem z listy członków XVI POP towarzyszy, którzy na zebrania nie uczęszczają. Z uwagi na wiek i stan zdrowia, należy każdym z nich zainteresować się, ewentualnie przeprowadzić rozmowę i wówczas dopiero podjąć odpowiednie kroki. (MB)

Dział Kultury, Sportu i Turystyki proponuje:

● 10. 12. (sobota) o godz. 19.15 premiera dramatu J. Słowackiego „Kordian” w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Zgłoszenia indywidualne przyjmuje Dz. KSIT, ul. Brożka 3, p. 328.

● Istnieje możliwość zakupu za 50 proc. odpłatnością kartonów na „Konfrontacje”. Cena kartonu ok. 350 zł. Zgłoszenia imienne przyjmują Oddziałowe Komisje Związkowe do 10. 12. (dla zarządu p. Marta Dąbrowska z Dz. Ekonomicznego). Przydział kartonów dokonany zostanie wg kolejności zgłoszeń oraz proporcjonalnie do liczby zatrudnionych w zakładach. Konfrontacje rozpoczynają się 5 stycznia i trwać będą około 2 tygodni.

Turniej Tenisa Stołowego „Ogniwo”

27 XI odbył się Turniej Tenisa Stołowego, zorganizowany przez WRZSiT „Ogniwo”, z udziałem 8 drużyn reprezentujących przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krakowie. MPK reprezentowała drużyna TKKF „Tramwajarz” w składzie: Antoni Kądziołka, Stanisław Mikulski i Andrzej Wardyla. Drużynowo MPK zajęło II miejsce. Indywidualnie St. Mikulski zajął II, A. Wardyla IV i A. Kądziołka VIII miejsce.

Czujemy się zwolnieni z dokładnego, protokolarnego odnotowywania całości przebiegu obrad Rady Pracowniczej MPK, bo można takie relacje znaleźć w „Sygnałach Tygodnia”. My postaramy się skupić w kolejnych publikacjach na penetrowaniu konkretnych tematów, nad którymi Rada pracuje lub też na skutkach podejmowanych decyzji. Nie możemy jednak sobie odmówić, by dodatkowo, nieco z przymrużeniem oka, nie zaglądać na salę obrad, by pokazywać, iż Rada nie jest zgromadzeniem kilkunastu osób, roztrząsających abstrakcyjne problemy. O ile Czytelnikom taka forma relacji się spodoba (bo tego, że się nasi MPK-owscy radcowie nie obrażą, jesteśmy pewni), postaramy się ją kontynuować w przyszłości, pamiętając, iż jest ona tylko „załącznikiem” do innych, problemowych artykułów. A więc, do dzieła...

VI posiedzenie Rady 24 listopada trwało „tylko” od godz. 10.00 do 17.40 dzięki zastosowaniu wcześniejszego o dwa dni „przedzebrania” (ok. 3 godz.) przedstawicieli Rady, dyrekcji, organizacji związkowej i politycznych w sprawie kryteriów przydziału mieszkań, którzy wypracowali kolejną wersję, uwzględniającą już część uwag napytywających do Rady — na posiedzeniu rady otrzymali więc do dalszej konsultacji nowy „paszet” nad którym trudno było, bez konsultacji z zakładami dyskutować. Postanowiono temat „sprzedaż” teraz związkowcom, a do Rady i tak wróci on przy zatwierdzaniu planu na r. 1984 jako element polityki mieszkaniowej.

O krótkości obrad zadecydował też pion techniczny, który stosowne materiały do 2 punktów obrad przygotował w ostatniej chwili, nie było więc sensu podejmować decyzji — ogra-

niczono się do wystuchania informacji. Ciekawe, że kajał się tylko radca, który podjął się zapiniowania tych materiałów. Nie ma zresztą z tego, co by na dobre nie wyszło — Rada postanowiła powołać zespół, który dokładnie, w zakładach przyrządzi sprawom kłopotów z remontami systemem gospodarczym, niewykorzystywaniem zakupionych maszyn, urządzeń, dokumentacji technicznych. Po raz pierwszy Rada skorzysta ze swych funkcji kontrolnych — powodzenia.

Główny referent tematu „Korzyści wynikające z udziału MPK w Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Komunikacji Miejskiej; współdziałanie z Biurem Zrzeszenia” dyrektor tegoż biura (wykonawcy poleceń Rady Zrzeszenia) Włodzimierz Kolyga nie miał łatwego zadania: nie tylko musiał radców o korzyściach przekonać, lecz również uważać, by nie podpaść sekretarstwu Rady Zrzeszenia (instancji wyższej) Tadeuszowi Trzmielowi. Z zadania wywiązał się znakomicie, niewiele już trzeba było dopowiadać, choć radcy wstrzelili Zrzeszeniu kilka tematów, na czele z bankiem informacji zaopatrzeniowej (J. Filipowski). Po upewnieniu się, że wzmożeni się poprzez ZPKM siła przebiecia naszego przedsiębiorstwa, że są już konkretne efekty ekonomiczne wspólnych prac badawczych, że składki są małe (wypłacimy 385 tys. zł rocznie i to z kosztów a nie z zysku), że w każdej chwili się można wyczołgać, radcy już z czystym sumieniem podjęli uchwałę, w której akceptują de-

Spółeczny Inspektor Pracy informuje

W uzupełnieniu materiałów, jakie publikowaliśmy o pracy SIP otrzymaliśmy informację, której zamieszczenie wydaje nam się celowe.

● W chwili obecnej są zgromadzone odpowiednie ilości środków opatrunkowych i innych medykamentów przeznaczonych do uzupełnień apteczek I pomocy. Odpowiedzialni za stan apteczek są zobowiązani (powinni) niezwłocznie pobrać te środki i uzupełnić apteczki. Należy je pobrać z Osrodka Zdrowia. Nieuzupełnienia apteczek nie można tłumaczyć brakiem środków — zakład zapewnił dostateczną ilość i odpowiedni asortyment. Do 1 grudnia nie powinno być ani jednej apteczki pustej, nieuzupełnionej czy wręcz brakować jej tam, gdzie być musi.

● Jeśli chodzi o poprawę warunków socjalnych w zakładach, gdzie są one trudne i ciężkie — w szczególności w ZNA i ZTS — można liczyć na znaczną poprawę.

W ZNA kierownictwo opracowało plan dość znacznej poprawy warunków; powiększy się szatnie, pomieszczenia do różnego rodzaju napraw, powstanie prawdziwy w-t dla wózków transportu wewnętrznego. Poprawa ta nastąpi po wyprowadzeniu się z ul. Wawrzyńca Zakładów Torów. SIP będzie się starała, w granicach swoich możliwości i uprawnień, przyspieszyć objęcie przez ZNA „spadku” po ZTO. Obecne pomieszczenia socjalne i sanitarne, mimo ciasnoty, są utrzymane bardzo czysto, schludnie, co mogła stwierdzić chociażby kontrola w dniu 10 XI br. i porównać z innymi zakładami.

● ZTS pracuje chyba w najcięższych warunkach. Stare zaplecze, ciasno — przybywa

coraz więcej nowego sprzętu, eksploatowany wymaga coraz więcej pracy, nakładów i wysiłków. Przy ul. Rzemieślniczej dużo sprzętu trzeba naprawiać i remontować pod gołym niebem, bez względu na pogodę. Kierownictwo ZTS opracowało kilka planów poprawy warunków socjalnych. Do realizacji powinien być wdrożony program „minimum”, który pozwoli na przeprowadzenie niezbędnych modernizacji przy najmniejszych nakładach ekonomicznych, a w sposób widoczny poprawi warunki pracy załogi do czasu oddania do eksploatacji nowej hali. W nr 18 „Sygnałów” podano niewłaściwie, że jest to pomysł SIP — programy były opracowane przez kierownictwo ZTS, a SIP ma obowiązek pomóc w przełamaniu trudności w realizacji. Z punktu widzenia SIP liczymy, że niebawem Dyrekcja podejmie w tej sprawie stosowne decyzje.

● SIP zwraca się do prowadzących pojazdy tj. do kierowców i motorniczych o zachowanie szczególnej uwagi i ostrożności w czasie prowadzenia pojazdów. Występujące mgły utrudniają widoczność. Zima pogorszyła warunki jazdy — niepotrzebny jest nam wzrost wypadków. Prosi się kierowców i motorniczych o ostrożną jazdę i respektowanie przepisów „zabrania się rozmowy z kierowcą, motorniczym podczas jazdy”. Często można zauważyć prowadzących pojazdy jak sobie rozmawiają ze znajomymi, a tym samym odwracają swoją uwagę i stwarzają zagrożenie dla siebie i innych użytkowników dróg. Prowadzi to często do zdarzeń, najechnań. A czy są nam potrzebne wypadki i straty? Chyba nie!

A. KOWALCZYK

MIGAWKI z Rady Pracowniczej

czyje dyrektora MPK z czerwca 1982 r. o przystąpieniu naszego przedsiębiorstwa do Zrzeszenia.

● Nie udało się drugie podejście do zagadnień wypracowania koncepcji i form współzawodnictwa międzyzakładowego. Dalej utrzymywało się wśród radców tak duże różnicowanie poglądów na ten temat, iż trudno było podjąć decyzję. Zgodzono się na jedno: powołano zespół, do którego zaproszono też przedstawicieli organizacji politycznych i związkowych oraz Działu Ekonomicznego — przedstawi on Radzie ostateczne wnioski w tej sprawie. Ilością „podejść” temat współzawodnictwa pobije chyba wszelkie rekordy.

● Naprawdę rzadko się zdarza, by Rada wyrażała uznanie kierownictwu. Tak właśnie zrobiono po wysłuchaniu informacji o rozpoczętych dopiero przed rokiem staraniach o własne biurowo-mieszkaniowe. Natomiast włos się jeżył na głowie, gdy napomknięto o szczegółach gangsterskich metod niektórych spółdzielni mieszkaniowych czy przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, żądających za podjęcie się usług ponad 40 proc. mieszkań dla swoich pracowników. Najważniejsze, że idziemy zdecydowanie do przodu.

● Odkładając do numeru świątecznego omówienie uchwalonych przez Radę regulaminów odnawiania zakładów odnotowujemy tu pierwszy przypadek hipnotycznych zdolności pewnej Osoby, która postawiła pod głosowanie szczegół projektu regulaminu i, pomimo wcześniejs-

szych prawie wszystkich głosów przeciwnych uzyskała akceptację swojej propozycji. Jesteśmy ciekawi, co to będzie przy uchwalaniu planu...

● Salomonowe wyjście znalezione w sprawie zwrotu się o pomoc finansową do MPK Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i PKPS Kraków-Śródmieście. Przepisy zabraniają dokonywania darowizn z „obrotówki”, a z zysku dać nie wypada, bo niecała załoga lubi, by jej pieniądze wyciągać z kieszeni. Ponieważ jednak sprawa pomocy ludziom specjalnej troski lub bezdomnym zwierzętom jest rzeczywiście ważną propozycją, postanowiono przeprowadzenie zbiórki pieniężnej w zakładach. Gorąco tę zbiórkę popieramy.

● Postanowiono się spotkać na najbliższym posiedzeniu z działaczami b. KSR i SKK w celu wymiany doświadczeń w działalności w ruchu samorządowym. I bardzo dobrze, bo w przypadku KSR to mechanizm był nie taki, a nie ludzie, którzy przecież włożyli w swą pracę społeczną dużo serca i poświęcenia. Ciekawe, że odrzucono pierwszą propozycję — spotkania się z tymi ludźmi w gronie bardziej kameralnym, na wieczorne wspomnienie. Cóż, rozumiemy radców, iż chcą wszyscy bardziej roboczo wykorzystać swych poprzedników. To się nazywa dbałość o efektywny czas pracy.

● Rada od następnego posiedzenia rusza w teren — chce, by zakłady lepiej rozumiały jej działalność, by kierownictwo i aktywność miało możliwość przedłożenia swych najważniejszych problemów. Nie będzie to jednak żadna wersja wyjazdowej operatywności dyrekcyjnej — czyli nikt tu nikogo nie będzie rozliczał ani podsumowywał. A więc do zobaczenia 5 stycznia, chyba na ZAW. (aml)

Kiedy zmrok wczesnego, listopadowego wieczoru otula miasto, niechętnie wychodzi się na jego ulice. W domu jest ciepło, przytulnie... „Dom”... ileż skojarzeń i odczuć przynosi każdemu to słowo. A więc mój rodzinny dom, dom twój, również ich dom... A teraz poznałam domy Kasi i Dagmary.

Precedens...

ma półtora roku, jasne włosy i duże niebieskie oczka. Jest dobre na swój wiek rozwiniętą dziewczynką. Kasia, bo takie jest jej imię, jest córeczką pani Agnieszki Otrębiak i mieszka wraz z matką w hotelu pracowniczym nr 4 w Osiedlu Na Skarpie w Nowej Hucie. Jest ona pierwszym dzieckiem, które po urodzeniu się w szpitalu, przywiezione zostało do hotelowego pokoju swojej matki i tu wraz z nią zamieszkało. Właśnie tu w hotelu pracowniczym znalazło swój pierwszy rodzinny dom. Pani Agnieszka jest samotną matką. Nie posiada bliższej rodziny, u której mogłaby wraz z dzieckiem zamieszkać do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego, to znaczy za... ale któż to właściwie może wiedzieć, za ile lat to nastąpi. A członkiem spółdzielni mieszkaniowej jest pani Agnieszka Otrębiak już od 6 lat. Teraz stara

Dzieci na kilku hotelowych metrach

się o mieszkanie zastępcze albo rotacyjne. Dom samotnej matki i jej dziecka, to maleńki pokójek zwany w hotelowym języku „jedynką”, w którym z trudem zmieściło się drewniane łóżeczko, a z którego to ciekawe o czy dziecko obejmowały pierwszy otaczający go świat, mieszczący się na kilku kwadratowych metrach.

Urodziny...

Dagmara skończyła dzisiaj (19 października br.) dwa miesiące. Coreczka pani Marianny Orłowskiej leży między dwiema poduszkami, spomiędzy których widać tylko główkę maleństwa. W pokoju jest zimno, nawet bardzo zimno. Nie tylko zresztą w tym. Zimno jest w całym hotelu. Jest to „trójka”. Prócz matki z dzieckiem, mieszkają w nim jeszcze dwie panie — pracujące na zmianę bufetowe. Pani Marianna wraz z dzieckiem zajmuje niewielki tapczanik, nad którym zawieszono na sznurku suszą się pieluszki. „Nie miałam dokąd iść po urodzeniu dziecka... byłam więc zmuszona tu urodzić. Mąż mieszka kątem u kogoś. Jego zakład pracy nawet

hotelu robotniczego nie posiada. Od roku już staramy się wynająć jakiś pokój prywatnie... ale na czynsz w wysokości 6 tysięcy nas nie stać”. Pani Orłowska jest już 8 rok członkiem spółdzielni mieszkaniowej, tylko że w Kielcach i tam też ma stałe zameldowanie. Przeniesienie księżeczki wraz z wkładem do jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, równałoby się rozpoczęciu stażu od początku. Pozostaje więc oczekiwać na przydział mieszkania w Kielcach, ale gdzie przez ten czas mieszkać z dzieckiem i... mężem? I w tym przypadku liczenie na pomoc rodziny jest niemożliwe, ponieważ pani Marianna jej w ogóle nie posiada. „Co z nami się stanie...” — pada pytanie rzucone jakby w próżnię, a z oczu kobiety płyną łzy.

Bez prawa powrotu...

Zastępca kierownika Wydziału Socjalno-Bytowego ds. socjalnych, Wanda Karmańska mówi... „Pozostawienie, a raczej przedłużanie możliwości pobytu na kolejne miesiące — obecnie do końca grudnia br. — pani A-

gnieszka Otrębiak wraz z dzieckiem w hotelu pracowniczym nr 4 stało się precedensem do zamieszkania z dzieckiem pani Mariannie Orłowskiej. Co stanie się, jeżeli po urodzeniu dzieci zamieszkają tu następne matki? Nie możemy na to pozwolić ponieważ sytuacja takie nie wpływa na nasze dobre układy jakie mamy z Przedsiębiorstwem Usług Socjalnych, w którym to wynajmujemy pokoje hotelowe dla naszych pracowników. Zresztą pracownicy nasze podpisują zobowiązanie, że po urodzeniu dziecka tracą prawo powrotu do, najczęściej wspólnego, hotelowego pokoju.”

I co dalej?

Panie Agnieszka i Marianna, mieszkające w hotelu PUS nr 4, zdają sobie sprawę, że ich pobyt tam jest nielegalny, ale cóż mają począć? Dokąd iść z maleństwami? Obie panie macierzyństwo swoje traktują poważnie. Na urodzenie dzieci zdecydowały się mają po trzydzieści parę lat (wybaczyć mi, że zdradzam publicznie Wasz wiek). O tym, że są to osoby poważne, świadczy również długoletni

staż w spółdzielniach mieszkaniowych — 6 i 8 lat. Czy one zawiniły, że okres wyczekiwania na własne „M” wydłuża się z roku na rok? Za kolejnych 6 czy 8 lat, kiedy prawdopodobnie wręczone zostaną im klucze do upragnionego mieszkania, ich macierzyństwo ze względu chociażby tylko na wiek stałoby się już nierealne. Czy winić należy je za to, że same pozabawione rodziny chciały mieć kogoś bliskiego dla kogo warto pracować i... żyć? Obie matki są spokojne, ciche, a mieszkając z dziećmi starają się tak zachowywać, aby nie narażać się społeczności hotelowej. Obie panie nie mają więc konfliktów, a dzieci ich są akceptowane, a nawet lubiane. Ale... czy wszystko to może być usprawiedliwieniem do łamania przepisów PUS, które zobowiązani są respektować zarówno MPK wynajmujące pokoje dla swych pracowników jak również ci drudzy mieszkańcy hotelu?

Pozostaje więc tylko jedno rozwiązanie. Uzyskanie dla obu matek mieszkań zastępczych albo rotacyjnych, biorąc jednak pod uwagę ilość starających się o takie właśnie mieszkania czy mają one szanse?

MARIA BUBACZEWSKA

Parę lat temu gdy, do Krakowa dotarły pierwsze ikarusy przyjęto w MPK zasadę, że będą one miały stałe obsady kierowców. Taka decyzja była słuszną, chociaż czasami nie zawsze możliwą, bo kryła pewne niebezpieczeństwa. Mogło bowiem dojść (i w końcu zresztą doszło) do tego, że nowe sprawne wozy będą stały w zajezdni, bo nie będzie kierowców, a na liniach będą braki. Zdawano sobie z tego sprawę już wtedy, ale nowym dobrym wozom chciano zapewnić prawidłową eksploatację. O decyzję o stałych obsadach zabiegali oczywiście sami kierowcy. Początek mijającego roku nie przyniósł obfitości zatrudnienia w tej grupie zawodowej. Dochodzić zaczęło do paradoksów, do planu brakowało autobusów z powodu braku obsady, w zajezdni stało cztery pięć sprawnych ikarusów, w rezerwie kilku kierowców, ale — „nie od tych wozów”. Powoli zaczęto więc odchodzić od stałych obsad. Jakże się zdziwiłam, gdy spodziewana burza na ten temat wcale się nie rozszalała na naradzie roboczej w Czyżynach 17 listopada br. Nie oznacza to oczywiście, że wcale burzy nie było.

Czyżyński zakład plan realizuje z powodzeniem, chociaż, jak wszędzie, są i tutaj pewne trudności. Tylko z tytułu braku ogumienia ikarusy tracą średnio dziennie 58 kursów i 1158 wokilometrów, a i ostatnie partie ikarusów, już niestety nie takie doskonałe technicznie jak te pierwsze, dziś zresztą już o dużych przebiegach i także trzeba wkładać więcej pracy w ich remonty. W przyszłym roku będzie też trzeba wozy rejestrować dwukrotnie, co to oznacza, w naszym przedsiębiorstwie nikomu tłumaczyć nie trzeba.

Najwięcej miejsca — jak to na naradzie produkcyjnej — zajęły sprawy eksploatacyjne. Coraz bardziej nasi kierowcy utrudnianą mają pracę przez parkujące najczęściej w miejscach zakazu prywatne samochody. Blokowane są dojazdy do przystanków, uniemożliwiane prawidłowe włączanie się do ruchu. Jest w Krakowie takich miejsc kilkanaście, były więc prośby do Nadzoru Ruchu, by tam bywali częściej, by pomagali w takich sytuacjach rozładowywać ruch. Były sugestie, by Ruch interesował się tymi sprawami

na końcówkach i reagował natychmiast.

Zagłę bulwersowała sprawa kierowcy K. Miał on ostatnio „szczęście” brać udział w kilku kolizjach i wypadkach. Od pracy na linii został odsunięty, ale poszła pogłoska, że wskutek powiązań rodzinnych wynagrodzenie ma obliczane na podstawie średniej z pracy na linii. Okazało się to nieprawdą. Pan K. pracuje w systemie i jego wynagrodzenie jest takie, jak przysługuje na tym stanowisku pracy. Inna sprawa, że chyba kierowcy mieli rację, iż odbywa się to trochę nienormalnie, inaczej niż w przyjętych tam zwyczajach, bo dlaczego na przykład, jak twierdził dyskutanci, właśnie te wypadki nie były

watne samochody parkujące mimo istniejącego parkingu na ulicy. Zresztą na ten parking mają chrapkę nasi pracownicy, ale i HiL nie myśli go się pozbywać. Zresztą kierowcy sami nie ułatwiają sobie pracy. Ot, chociażby autobusy linii „A” i „B” często nie stoją na swoich stanowiskach blokując wjazd innym.

Buntowali się kierowcy, iż im się zabiera wolne socjalne na szkolenia. Proponowali, by w takich wypadkach dawać im tak zwane wyjazdy krótkie. Padła także propozycja, by wzorem górników za pracę za wolne wydawać księżeczki i zabezpieczyć zakup towarów. Zebrany wyjaśniono parę niejasności, iż zupa regeneracyjna nie będzie (jak chce tego plotka) kosztowa

dzie nie obeszło się także bez dyskusji na temat proponowanej podwyżki cen. Ludzie są zaniepokojeni. Jak mówił jeden z kierowców z pobieżnego wyciszenia u niego przy średnim poziomie życia wydatki na czteroosobową rodzinę wzrosną o około 6000 zł. Skąd je wziąć? Przecież nasze kieszenie też są ograniczone. Nie bardzo też wiadomo, co to jest to minimum socjalne i kto dziś uwierzy, że do tego minimum wystarczy 5400 zł? Wiele niejasności budzi także sam sposób konsultacji i zróżnicowanie przedstawionych wariantów. Chyba najbardziej jednoznacznie wypowiedział się w tej materii przedstawiciel Związków Zawodowych Litwici. Przedstawione do konsultacji warianty różnią się w wielu wypadkach tym, iż — przykładowo — w jednym masło może kosztować sto parę złotych a cukier mniej, a w drugim na odwrót. Innej alternatywy nie ma. Dlaczego wielu ludzi, by móc kupić sobie buty musi brać pożyczki albo drastycznie oszczędzać na jedzeniu? Ceny stałe nie mogą być i tego nikt kwestionować nie myśli, ale dlaczego nie ma alternatywy zakupu spodni takich, co to każdego pracującego powinno być na nie stać i ewentualnie takich na zakup których trzeba oszczędzać? Nie ludźmy się, że przy wzroście cen nie będzie wzrostu płac a więc ponownych wzrostów cen. Na dzień dzisiejszy jedynym efektem tego wzrostu jest stałe ubożenie jednych i nadmierne bogacenie się innych. A przecież cel tych podwyżek powinien być akurat odwrotny.

Dziś właściwie czego by się nie czytało i nie słuchało wszędzie słyszemy o restrykcjach. To dobrze, że się o tym ludzi uświadamia, chodzi tylko o umiar w propagandzie, bo w przeciwnym razie skutek jest odwrotny. Dlaczego natomiast tak mało się mówi, czy tak nieumiejętnie, jakie są przeciwdziałania? Co robią cała rzesza inżynierów i technologów? Co na to instytuty badawcze? Czy my potrafimy się tylko uzależniać? Moim skromnym zdaniem ten głos powinien być wysłuchany nie tylko na naszej naradzie roboczej. Może i tak będzie bo gościem narady był tow. T. Janisiewicz z Wydziału Kadr KC PZPR.

FILOMENA SERWIN

O czym się mówi na naradach roboczych Od spraw eksploatacyjnych do podwyżki cen

wywieszane na przeznaczoną do tego celu tablicy? Chyba zupełnie niepotrzebnie tworzy się w ten sposób mit nietykalności i „załatwiania”. Szkoda by było, by takie przypadki psuły atmosferę w Czyżynach z takim trudem zresztą przecież tworzoną.

By wpoić ludziom nawyki prawidłowego gospodarowania w naszym przedsiębiorstwie za oszczędności w paliwie wypłacane są kierowcom pieniądze. Nikt nie kwestionuje (może z wyjątkiem paru osób, które miast oszczędności mają przepały) tego systemu, ale ludzie denerwuje, że przy ogromnym braku paliwa płynnego w kraju, przy jego powszechnej reglamentacji, bezmyślnie marnuje się tysiące litrów na stacjach paliw. Miast do zbiorników autobusów paliwo idzie w ziemię. Wiele emocji wzbudza parking przy centrum autobusowym HiL. Kierowcy na wyznaczonej im przestrzeni nie mieszczą się na tej końcówce, zacierają wozy. Utrudnieniem są przy-

wała 40 zł, a o połowę mniej czyli 20 zł. Różnicę do 50 zł będzie dopłacało przedsiębiorstwo. Zdementowano także pogłoskę, że nie będzie za mijający rok trzynastki. Będzie i na takich samych zasadach, jak w latach ubiegłych. Z ciekawym pomysłem wydaje mi się wystąpił zastępca kierownika zakładu Z. Nowak. Zaproponował, by w podziale nagród za oszczędności uczestniczyło także zaplecze, a konkretniej ci od których w dużej mierze zależy ta oszczędność. Pracownicy warsztatu byłiby wtedy bardziej zainteresowani lepszą sprawnością autobusów. Wprawdzie moim zdaniem zobowiązywać wszystkich do dobrej pracy powinna pensja, tylko że wtedy trzeba by było wszystkim płacić za pracę a do tego nie tylko w naszym przedsiębiorstwie jeszcze daleko.

Trochę narzekano na bufet. Zdaniem dyskutantów godziny otwarcia na rannej zmianie nie są dostosowane w pełni do potrzeb. Na tej nara-

W liczącym już 74 lata Domu a raczej Domku Tramwajarza w Krakowie przy pl. Serkowskiengo 7 odbył się IV KONKURS ZESTAWÓW PRZEŻROCZY pracowników MPK i ich rodzin, zorganizowany przez Dział Kultury, Sportu i Turystyki. W przeglądzie wzięło udział 6 autorów, którzy wyświetlili na „brylantowym” ekranie swoje prace — 10 zestawów, obejmujących ponad 300 kolorowych przeżroczczy czy, jak kto woli, slajdów o różnej tematyce, wśród których dominowały odczyste i obce krajobrazy oraz architektura.

Aleksandra i Roman Maciejaszowie przedstawili OSTOJĘ KULTURY BUŁGARSKIEJ,

IV KONGRES ZESTAWÓW PRZEŻROCZY

Evviva l'arte!

Leopold Rolniak SPARTAKIADĘ ZIMOWĄ MPK i WYCIECZKĘ KLUBU SENIORA DO WARSZAWY, najmłodszy uczestnik — Janusz Świebodziński — HARCERSKI OBÓZ W JUGOSŁAWII i KRAJOBRAZY POLSKIE, a Andrzej Wójcik — WENECJĘ.

Poziom przeżroczczy był bardzo zróżnicowany — od świetnie ujętych i naświetlonych, czystych do prześwietlonych, zanieczyszczonych, po prostu

brudnych, których nie należało pokazywać.

Po przeszło 3-godzinny seansie sąd konkursowy w składzie: Stanisław Tyran — grafik MPK, Stanisław Wójcik — wiceprezes Koła PTTK nr 17 im. Wincentego Pola oraz piszący te słowa, przyznał jednomyślnie następujące dyplomy i nagrody rzeczowe. W kategorii A (o tematyce zakładowej) — najbliższej Przedsiębiorstwu — LEOPOLDOWI ROLNIAKOWI, w kategorii B

(krajoznawczej) — 1. ZYGMUNTOWI GĄDKOWI, 2. JANUSZOWI ŚWIEBODZIŃSKIEMU, 3. ANDRZEJOWI KOCHANOWI,

w kategorii C (o różnej tematyce) — 1. ANDRZEJOWI KOCHANOWI, 2. ALEKSANDRZE I ROMANOWI MACIEJASZOM i 3. ANDRZEJOWI WÓJCIKOWI. Jak widzimy dwa pierwsze miejsca zdobyli pracownicy Działu Kultury. Brawo! Wszak pracownicy kultury powinni przodować w imprezach kulturalnych.

Choć od przeglądu upłynęło już kilka dni, jestem pod wrażeniem wielu przeżroczczy. Na ekranie mej pamięci widnieją piękna, słoneczna GRECJA ZNANA I NIEZNANA Andrzej-

ja Kochana i uroczą JESIEN W KRAKOWIE Zygmunta Gądka.

W porównaniu z pierwszym przeglądem w roku 1980 obecny stał zarówno pod względem artystycznym jak i organizacyjnym na wyższym poziomie. Toteż zarówno autorom jak i organizatorowi należą się słowa uznania. Życzę, aby następny, piąty, a więc jubileuszowy przegląd w roku 40-lecia PRL przewyższył pod każdym względem dotychczasowe i urosł do ogólnokrajowej, MPK-owskiej rangi.

Evviva l'arte! Niech żyje sztuka! Bajecznie kolorowa sztuka „uprawiania” przeżroczczy. CZESŁAW DYŁOWICZ

DYSKUSJA

(Dokończenie ze str. 1)

wynikach rzeczowych i wartościowych. W najbliższych czasie czekają zakład nowe, trudne zadania, ale można mówić o realnej szansie ich realizacji w oparciu o dotychczasowy rozwój bazy, o nowy system motywacyjny, rozwój działań antymonopolowych, opracowany plan oszczędnościowy, dynamiczny rozwój modernizacji obiektów i urządzeń oraz wyposażenia technicznego zaplecza. Wskazał też na szereg czynników negatywnych, których przewyższenie będzie podstawowym zadaniem na najbliższą przyszłość. Wysoko ocenił dyrektor Trzmiel współpracę z Komitetem Zakładowym i innymi partnerami społeczno-politycznymi w przedsiębiorstwie.

W trakcie dyskusji (relacjonujemy ją oddzielnie) przewodniczący organizacji młodzieżowej w MPK Władysław Michalski odczytał rezolucję-protest młodzieży przeciwko amerykańskim restrykcjom gospodarczym w stosunku do Polski oraz przeciwko zagrożeniom nuklearnym.

Na Konferencji dokonano wyboru nowych władz MPK-owskiej organizacji partyjnej. I tu trzeba podkreślić w pełni demokratyczny przebieg wyborów. Kandydatury padały z sali, a lista ich wydłużała się. Nie obeszło

się przy tym bez niespodzianki. Pod adresem dotychczasowego I sekretarza padało wiele ciepłych słów i podziękowań za prężne kierowanie Komitetem Zakładowym w tym trudnym okresie, nie też dziwnego, że jako pierwsza padła jego kandydatura na I sekretarza, tymczasem Ryszard Borowski z kandydowania zrezygnował ze względu na stan zdrowia. W wyniku tajnego głosowania funkcję I sekretarza KZ powierzono **RYSZARDOWI GURBIELOWI**, dotychczasowemu sekretarzowi ds. ekonomicznych. Dokonano też wyboru 15 delegatów na dzielnicową konferencję sprawozdawczo-wyborczą i 4 delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą krakowskiej organizacji partyjnej.

Uchwalono program działania oraz zatwierdzono wnioski z całej kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz te, które padały w trakcie obrad.

Konferencję kończy gorące podziękowanie przedstawicieli delegatów Ryszardowi Borowskiemu za ofiarną pracę na stanowisku I sekretarza oraz wystąpienie nowo wybranego I sekretarza, który dziękując za okazane mu zaufanie zapewnił, że pokieruje pracą Komitetu Zakładowego zgodnie z zatwierdzonym na Konferencji programem działania.

Zarówno liczba dyskutantów, jak i wielowartość dyskusji uniemożliwia dokładne jej zrelacjonowanie. Może więc zaproponujemy przegląd najistotniejszych wątków. Obok wypowiedzi na temat pracy stricte partyjnej wielu dyskutantów mówiło o osiągnięciach, ale i trudnościach, pilnych potrzebach, o kłopotach kadrowych, braku części zamiennych, ogumienia, konieczności poprawy zaplecza socjalnego, i wielu jeszcze innych potrzebach, których długi rejestr znalazł się we wnioskach i — jak stwierdził dyrektor Trzmiel — już przystąpiono do ich realizacji, gdyż przekazano je jeszcze w trakcie kampanii w POP. Pomiędzy je więc tutaj, gdyż byłaby to przydługa wyliczanka. A o czym jeszcze mówiono...

Michał Małek — na Woli załoga młoda i zróżnicowana pod względem światopoglądu i postawy, były trudności w pracy partyjnej, ostatnio duże zmiany kadrowe — idzie ku lepszemu. Mimo trudności, tamtejsza organizacja partyjna robi wszystko, aby być służebną przedsiębiorstwu i miastu. Prosi o wyjazdowe po-

siedzenie Egzekutywy KZ, dla zapoznania się z trudnościami w zakładzie i o większy kontakt z dołami partyjnymi.

Bogdan Kowalczyk — nawiązuje do problemów porozumienia narodowego i podkreśla szkodliwość międzyludzkich podziałów. Zakładowy PRON rozrasta się.

Zdzisław Kaiwa — proponuje przeprowadzenie kontroli legitymacji partyjnych, mówi o potrzebie kolektywnej pracy w władzach partyjnych oraz istniejących jeszcze podziałach i potrzebie dalszej odbudowy autorytetu partii.

Wojciech Korona — praca ruchowców jest szczególnie trudna, potrzeb wiele; konieczna zmiana tras i dokonanie korekt ruchowych. Są kłopoty z rozkładem jazdy. Dworce wymagają modernizacji, a zaplecze socjalne uzupełnić. Zmora stanowią dewastacje taboru i urządzeń.

Jolanta Bieda — po omówieniu trudnej pracy Zakładu Taksówek m. in. w związku z brakiem dopływu nowego taboru szerzej mówi o problemie młodzieży i formach pracy z nią takich, które gwarantowałyby dobre przygotowanie następców. Domaga się poświęcenia więcej uwagi rencistom i emerytom także w pracy partyjnej.

Karol Wilezur — szerzej zajmuje się sprawami socjalnymi. Proponuje zwiększenie przerw posiłkowych i wydłużenie przerw między kursami na cięższych liniach, domaga się zmiany regulaminu premiowania, a do władz miejskich apeluje o poprawę dróg, po których kursują autobusy.

Czesław Dylowicz — wypowiada walkę paleniu papierosów, apeluje o ochronę młodzieży przed wszelkim złem i poświęcenie baczniejszej uwagi kulturze i sportowi. Wniósł też w obrady moment odprężenia, przekazując prezydium obrad wierszyk o tramwaju, który został odczytany ku uciesze sali.

Jan Piotrowski — przypomina trudny przebieg kadencji i podkreśla doniosłość zmiany na korzyść w tym tak trudnym okresie. Mówi o ludziach pozornie sprzyjających partii, przeczekujących i opóźniających zupełne zjednoczenie członków partii a także rozwój przedsiębiorstwa. Domaga się podniesienia rangi motorniczego tak w zakładzie, jak i w społeczeństwie. Porusza też problem adaptacji zawodowej młodych oraz postuluje godniejsze zęganie odchodzących na emeryturę. Proponuje zmiany regulaminu kar.

Andrzej Kochan — mówi o roli Samorządu i jego kompetencjach. Wiarygodność organizacji samorządowej i jej rzetelna praca może być gwarancją realizacji reformy. Szkoda tylko, że nie sprzyja temu działanie urzędnicze na wyższych szczeblach, które sprawia, że postulaty MPK nie docierają do kompetentnych władz. Liczy na pomoc Radzie Pracowniczej ze strony nowo wybranych władz partyjnych.

Zygmunt Korajda — referuje potrzeby ZNT. Proponuje wrócić do koncepcji zakładu produkcyjnego. Widzi możliwość oszczędności w sferze planowania i zagospodarowania materiałów.

Zbigniewa Proskurnicka — nie tworzyć sztucznego podziału na fizycznych i umysłowych, trzeba strzegać taki klimat, aby linia podziału przebiegała tylko między uczciwymi i nierobami.

Józef Krzywdą — przybliży zebranym pracę podgórskiej organizacji partyjnej zapowiadając zacieśnienie więzi pomiędzy KD Podgórze, a organizacją MPK-owską.

Stanisław Gaciarz — postuluje stałe oczyszczanie szeregow par-

tyjnych oraz wzmożenie niosci dla pozyskiwania członków. Nie tylko przez wiedzę ideologiczną, ale mować dyskusję pod kątem chowania członków partyjnych wrogich stanowisk ideologicznych.

Marian Szymański — amoczenie młodych pracowników troskliwa i serdeczna. Wiele sobie obiecuje po wieloletniej prowadzonej adaptacji leczno-zawodowej.

Józef Hodurek — w ności partyjnej popełnia dy, ale też niepotrzebnie my na siebie wszystkie popełniane przez innych w MPK samo zło, podkreśla ogromnego wysiłku i widocznych sukcesów.

Janina Stykowa — m. uwagi poświęca kulturze i tacji środków masowego na kulturę Zachodu z pom. rodzimej.

Spośród gości zabrali głosy sekretarz KK PZPR Władysław Kaczmarek, wiceprezesa PKR Krakowa Andrzej Żmudniak, p. Józef Żorawski, który da mienia KOK jako pełniącego patronował zmaganiom państwa w najtrudniejszych sytuacjach. W wypowiedziach tym wyjaśniali się trzy elementy: tywna ocena MPK-owskiej organizacji partyjnej, podkreślenie gromnego postępu, jakie w latach 1981-1983 poczyniła komaracja miejska w Krakowie w sownizacji pracy w przedsiębiorstwie oraz podziękowania w imieniu władz politycznych i administracyjnych miasta dla całej ZPT i osobiście dla I sekretarza. Ugo Komitetu Zakładowego szarda Borowskiego i nowego dyrektora MPK Tadeusza Kresla. Podkreślono przy tym bojąwość, bezkompromisowość, talent organizacyjny, co dało dome efekty tak na niwie partyjnej, jak i zawodowej.

Rezolucja delegatów na XXIII Zakładową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w MPK Kraków

My członkowie Partii de p ci na XXIII Zakładową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą wyrażając zdanie członków MPK-owskiej Organizacji Partyjnej jak i całego Przedsiębiorstwa z tym na kojem śledzimy poczynania mionów Zjednoczonych i sołtów z NATO zmierzających do wysięgu zbrojeń militarnych, zwłaszcza zbrojeń atomowych. Ostatnia decyzja o rozmieszczeniu dodatkowych ilości noutdoskonalonych systemów WTS masowej zagłady w Europie kontynencie tak doświadczonej przez wojny w swej historii stawia świat na k. d. dzi wojny grożącej nieobliczalnymi skutkami i zagładą cywilizacji. Nasz kraj, który podzielił się z gruzów II wojny światowej znalazł się na pierwszej linii potencjalnego uderzenia. Znowu przed ponad 40 laty w nasze miasta i wsie wycelowały obce pociski. Świadomością wojenna, świadomości skutków życia tej techniki mówimy w jej broni NIE. Jesteśmy za stryżaniem sporów międzyrodowych na drodze rokowań i porozumień. Chcemy zapewnić sobie, naszym dzieciom i wkom warunki pokojowej egstencji.

Żądamy pokoju dla świata

Delegaci XXIII Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w MPK

Ze sprawozdania Komitetu Zakładowego PZPR

Podsumowanie trzech trudnych lat

Burzliwa, pełna dramatyzmu kadencja pozostanie dla członków partii w MPK okresem, który przyniósł wiele dobrych i złych doświadczeń, który przeżył szeregi, wniósł nowe wartości, pozostanie więc okresem dla historii zakładu jednym z najistotniejszych. Z dokonanych wyliczeń się winien kształt przyszłości, założenia programowe. Warto więc zastanowić się nad tymi dokonaniem, które poruszył w swym wystąpieniu ustępujący I sekretarz i które zawiera „Sprawozdanie Komitetu Zakładowego”.

Spośród danych organizacyjnych-widocznych warto odnotować, iż organizacja partyjna w MPK liczy obecnie 794 członków i 25 kandydatów działających w siedemnastu podstawowych organizacjach, podczas kadencji wydalono z partii 26 członków, a 154 skreślono z listy (wśród wydalonych znalazł się także były dyrektor MPK i były zastępca dyrektora), 21 towarzyszy zmarło. Istotnym momentem organizacyjnym było podporządkowanie KZ Komitetowi Dzielnicowemu Podgórze (dotychczas KD Śródmieście) w związku z zmianą siedziby.

Merytoryczne osiągnięcia władz XXII kadencji są spore, warto zacytować ze sprawozdania omówienia niektórych ze zrealizowanych zadań:

„Rozwój oświaty politycznej w

partii zawsze był przedmiotem troski zakładowej organizacji partyjnej, a szkolenie partyjne stanowiło ważną dziedzinę pracy ideowo-wychowawczej w partii oraz ważny czynnik kształtowania ideowej i politycznej postawy jej członków. Niestety, zaniedbania popełnione w przeszłości w zakresie działań ekonomicznych i społeczno-politycznych oraz złożone warunki narzucone nam konfrontacji sprawiły, że w ostatnich latach znacznie obniżyliśmy loty w obszarze działania ideologicznego. (...)”

„Polityka placowa w przedsiębiorstwie była jednym z ważniejszych obszarów działania Komitetu Zakładowego. Przedsiębiorstwo nasze dopracowało się jednego z lepszych systemów placowych w Polsce i w chwili obecnej oczekuje na decyzję przejęcia na eksperymentalny system plac. Wszystkie działania na tym odcinku przyniosły znaczące podwyżki plac, oczywiście przy zwiększonej wydajności pracy, poprawie stylu pracy, a w konsekwencji poprawę komunikacji w mieście”.

„Komitet Zakładowy był inspiratorem powstania w MPK programu oszczędnościowego, zaś tematy związane z prawidłowym gospodarowaniem majątkiem przedsiębiorstwa stanowiły stały punkt omawiany na posiedzeniach egzekutywy POP. Proces porządkowania zakładów jest procesem ciągłym i realizowany jest

m.in. poprzez przeglądy wiosenne i jesienne oraz konkursy na najbardziej uporządkowany zakład MPK”.

„(...) Drzwi do Komitetu Zakładowego otwarte są dla każdego bez względu na przynależność organizacyjną. Wszystkie sprawy staraliśmy się załatwiać w miarę możliwości pozytywnie”.

„Komisja socjalno-bytowa powołana 12 stycznia 1982 roku z inicjatywy Komitetu Zakładowego, rozpoczęła swoją działalność poprzez powołanie społecznych komisji socjalno-bytowych w zakładach MPK. W skład tych komisji wchodziły działacze zawieszonych związków zawodowych. Z inicjatywy komisji sporządzono listy najbardziej potrzebujących pomocy tak pracowników, jak i emerytów (...). Z inicjatywy Komitetu Zakładowego komisja socjalna objęła również opiekę nad dziećmi i rodzinami pracowników internowanych, przydzielając im paczki i zapomogi, wychodząc z założenia, że dzieci nie mogą cierpieć za winy ojców”.

„Problematyka gospodarcza oraz ekonomiczno-finansowa i socjalna była przedmiotem szczególnej troski Komitetu Zakładowego. Kryzys społeczno-polityczny oraz gospodarczy, którego szczyt przypadł na II półrocze 1981 roku, dotknął również i nasze przedsiębiorstwo. Znalazło to wyraz w dużym pogorszeniu się świadczonych usług przewozowych, co z kolei zostało spowodowane bardzo znaczącym zmniejszeniem ilości pojazdów oddawanych do ruchu. Główną przyczyną zaistniałej sytuacji było rozluźnienie dyscypliny pracy, wyraźny spadek wykorzystania czasu pracy oraz generalny brak materiałów i części zamiennych.

Rola Komitetu Zakładowego sprowadzała się do bezpośrednich interwencji w sprawach zaopatrzenia w części zamienne do pojazdów, w opony samochodowe i akumulatory. (...)”

Wiele miejsca poświęca się w Sprawozdaniu zaangażowaniu KZ we wdrażanie reformy gospodarczej, budownictwo patronackie, sprawiedliwy odpis na PFAZ. Podobnie szeroko omówione są problemy wychowania młodego pokolenia oraz realizacji wniosków i postulatów załogi.



PROGRAM DZIAŁANIA

Komitetu Zakładowego PZPR Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie konferencji sprawozdawczo-wyborczej w dniu 1. 12. 1983 r. o celu dalszej realizacji linii uchwał IX Zjazdu oraz XIII Plenum KC PZPR — Konferen-

Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego uchwały następujący PROGRAM

I. DZIAŁANIA NA NAJBLIŻSZY OKRES. PO W ZAKRESIE IDEOWEGO WYCHOWANIA, SZEREGOWYCH, ZWIĘKSZANIA AKTYWNOŚCI CZŁONKÓW PARTII ORAZ DOSKONALENIA PRACY PARTYNIEJ.

1. Kształtować ideowe, moralne i polityczne postawy członków partii oraz umacniać dyscyplinę partyjną i bojowość jej szeregow, poprzez powszechną w organizacji dyskusję o istocie polityczności, prawach i obowiązkach członkowskich, o demokracji i dyscyplinie wewnątrzpartijnej.

2. Stawiać członkom partii wymagania na miarę dzisiejszych i przyszłych potrzeb.

3. Wdrażać coraz wyższe kryteria partyjności. W związku z tym należy dokonać przydziału zadań partyjnych dla towarzyszy, którzy pracują w organizacjach społecznych lub pełnią funkcje administracyjne oraz przeprowadzić okresową ocenę polityczności tych zadań na posiedzeniach Egzekutywu.

4. Dokonać analizy rozmieszczenia sił partii w przedsiębiorstwie i przydzielić zadania towarzyszom w celu poprawy sytuacji w tym odcinku, a także przydzielić zadania partyjne nowo dołączającym członkom Plenum KZ PZPR.

5. Ustalić i zatwierdzić składy wydziałów Komisji Problemowych przy Komitecie Zakładowym oraz wydziałów i kierunków działalności na najbliższy okres.

6. Wcielić w życie poprzez plan pracy — uchwały z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, wnioski i postulaty poszczególnych POP oraz zadania wynikające z uchwał IX, X i XIII Plenum KC PZPR.

7. Kontynuować proces oczyszczania partii z ludzi skompro-

mitowanych i biernych, podając do wiadomości pracowników wyniki tego działania.

II. W ZAKRESIE ZACIESNIANIA WIEZI PARTII Z LUDŹMI PRACY, A ZWŁASZCZA Z KLASĄ ROBOTNICZĄ ORAZ ROZSZERZANIA PŁASZCZYZNY SPOŁECZNEGO ZAUFANIA I POPARCIA DLA PROGRAMU I POLITYKI PARTII.

1. Wytwarzać atmosferę życzliwości opartej na wzajemnej pomocy w każdej trudnej sytuacji i w stosunku do każdego pracownika zakładu. Nie tracić niczego z partyjnej pryncypialności, kształtować w kolektywie partyjnym takie stosunki i obyczaje, aby w każdej potrzebie towarzyszy znajdował autentyczne ludzkie wsparcie, aby nigdy nie zostawał sam w walce z przeciwnościami, z tym co złe i co należy zwalczać, aby z każdą trudną sprawą mógł z pełnym zaufaniem zwrócić się do swojej organizacji partyjnej.

2. Kontynuować prace — wspólnie z dyrekcją przedsiębiorstwa — w zakresie oceny kadry kierowniczej i kadry rezerwowej oraz doskonalenie formy i metody szkolenia zawodowego i politycznego.

3. Wytwarzać jeszcze skuteczniejszy klimat wokół realizacji decyzji dyrekcji przedsiębiorstwa i kierownictwa zakładów, dla zabezpieczenia wykonania zadań gospodarczych i społecznych oraz zaleceń poszczególnym POP kontynuowanie otwartych zebrań, na których omawiane będą problemy społeczno-gospodarcze zakładu.

4. Rozwijać i pogłębiać formy współpracy z komitetami zakładowymi PZPR w MPK Poznań, Wrocław i Katowice oraz zakładów pracy w Dzielnicy Kraków—Podgórze.

5. Walczyć na wszystkich odcinkach życia społecznego i politycznego i nieprawidłowości, z marnotrawstwem społecznego mienia, z bałaganem i złą organizacją pracy, a z drugiej strony zwalczać wszelkie przejawy działalności antypaństwowej i antypartyjnej, wykazując zarazem wyrozumiałość i ciepłość wobec ludzkich wahań, usterek i

wątpliwości.

6. Rozwijać propagandę polityczną i zawodowo-społeczną, wykorzystując do tego celu w szerszym zakresie prasę MPK, rozgłośnie radiową oraz gazetki ścienne pokazując w nich sylwetki pracowników wyróżniających się w pracy zawodowej i społeczno-politycznej.

7. Wytwarzać skuteczniejszy klimat wokół pracy związków zawodowych w przedsiębiorstwie dla umocnienia ich autorytetu wśród załogi.

8. Nieprzerwanie dokonywać partyjnej rzetelnej kontroli i oceny załatwiania zgłoszonych do dyrekcji i organów państwowych wniosków i postulatów.

III. W ZAKRESIE UMACNIANIA ROLI I POZYCJI MARKSIZMU-LENINIZMU.

1. Zorganizować szkolenie członków Plenum Komitetu Zakładowego PZPR i nowo wybranych członków Egzekutywu POP na tematy organizacji pracy oraz kierowania pracą POP.

2. Uatrakcyjnić formy szkolenia partyjnego tak członków partii jak i kandydatów, korzystając z pomocy lektorów KK i KD.

IV. W ZAKRESIE WYCHOWANIA MŁODEGO POKOLENIA.

1. Uściślić współpracę Komitetu Zakładowego PZPR z Zarządem Zakładowym ZSMP poprzez zespół młodych członków partii oraz rozszerzać zakres oddziaływania organizacji partyjnych i każdego jej członka na młodzież w codziennych kontaktach na stanowiskach pracy i w środowisku zamieszkania.

2. Inspirować kierunki działania i formy pracy organizacji młodzieżowej ZSMP jak również współdziałać w ich realizowaniu.

3. Pozyskiwać młodych ludzi do organizacji społecznych w zakładzie i umożliwiać im pracę w tych organizacjach.

Program ten powinien być uwzględniony w planach pracy POP i Komitetu Zakładowego jak też poddawany ocenie odnośnie stopnia jego realizacji, a ponadto winien być uzupełniany o nowe zadania i wytyczne KD, KK i KC PZPR.



Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Komitet Zakładowy

Jan FRĄCZEK, Elżbieta GROCHALA, Józef GUJA, Ryszard GURBIEL, Józef JONAS, Jerzy JUNISZEWSKI, Władysław KAPUSTA, Mieczysław KOWAL, Bogdan KOWALCZYK, Małgorzata KUBALAŃCA, Andrzej KUPIEC, Andrzej KUREK, Michał MAŁEK, Edward MASTALSKI, Władysław MICHAŁSKI, Zygmunt MUSIAŁ, Stanisław NOWAK, Franciszek ORSZĄSKI, Zbigniewa PROSKURNICKA, Wiesław PTAK, Lesław RAUCZYŃSKI, Maciej RUDEK, Janusz RYSZKA, Andrzej RZEPECKI, Stanisław SOBOLEWSKI, Jan SOKOŁOWSKI, Józef STRĘK, Marian SZYMAŃSKI, Jacek SZUMNIAK, Władysław SZUMILAS, Juliusz WOJCIWICZ, Anna ZAJĄC, Tadeusz ZWOLIŃSKI.

Delegaci na Konferencję Dzielnicową

Ryszard CYGAN, Stanisław CZAJKOWSKI, Elżbieta GROCHOLA, Ryszard GURBIEL, Józef JONAS, Mieczysław KAZNOWSKI, Andrzej KUREK, Włodzisław ŁAKOMSKI, Stanisław NOWAK, Andrzej RZEPECKI, Zdzisław SKUBIEDA, Jan SOKOŁOWSKI, Eugeniusz SZCZYGIEL, Tadeusz TRZMIEL, Tadeusz WALCZAK.

Delegaci na Konferencję Komitetu Krakowskiego

Ryszard GURBIEL, Tadeusz TRZMIEL, Stanisław GĄCIARZ, Marian SZYMAŃSKI.

Z rozmów w kuluarach

ZDZISŁAW KAŁWA: „By Partia była silna musi mieć oparcie w klasie robotniczej i będzie je mieć, jeżeli ludziom będzie się mówić prawdę i to nie po czasie. Partii nic więcej nie trzeba, wystarczy jeżeli jej członkowie będą przestrzegać uchwał IX Zjazdu i statutu. Tymczasem z wielu działaczy porobili się dygnitarze a nie działacze. Członkiem partii trzeba być zawsze, tymczasem niektórzy są nimi tylko na zebraniu. Wiele złego robią ci przenośnicy, wprowadzając za karę, ale także na odpowiedzialne stanowiska, tyle że gdzieś indziej”.

JÓZEF HODUREK: „Partia musi być wiarygodna. Wcale nie znaczy, że ona nią jest, bo wydaje dużo dobrych ustaw i zaleceń. Nie ich ilość jest ważna, ale realizacja, a moim zdaniem realizacji się nie pilnuje i to jest duży błąd. Jak się okazuje, można się przyznawać do błędów i nic z tego nie będzie wynikać. Musimy się wreszcie nauczyć ich nie robić i to tych do których się przyznało, że były popełniane. Nareszcie trzeba też chyba zacząć słuchać dołów partyjnych. Nie może też być rozgrywek między administracją a partią o to, kto ważniejszy i postawi na swoim, bo chodzi przecież o to samo — o dobro ogółu. Nie można też faktu iż jest się członkiem Partii wykorzystywać. Przynależność nie oznacza przecież, że wszystko wolno a wprost przeciwnie — szczególnie wtedy trzeba być bez zarzutu. Uwaga Partii nie powinno ująć nic. Ważny jest każdy, bez względu na zajmowane stanowisko. (F.S.)

WNIOSKI

1. Pracowników zwolnionych dyscyplinarnie lub za porzucenie pracy przyjmować do innych zakładów przedsiębiorstwa, tylko po głębszej analizie.

2. Rozliczać ze swojej działalności społeczno-politycznej członków PZPR, którzy pełnią te funkcje po naszym zakładem (np. radni, ławnicy, pracujący w komisjach handlowych i innych, w PRON, związkach zawodowych i innych).

3. Rozważyć przez czynniki administracyjno-polityczne przedsiębiorstwa wprowadzenie programu minimum przebudowy hali naprawy TIS przy ul. Rzemieślniczej, celem rozszerzenia pomieszczeń szatni dla kierowców i mechaników oraz rozszerzenie pomieszczeń regeneracji.

4. Przy wprowadzaniu ważnych decyzji organizacyjnych i ekonomicznych należy w bardziej rozważny sposób wprowadzać te decyzje tak, aby słowa pokrywały się późniejszą realizacją.

5. Wystąpić z wnioskiem do rektora w sprawie zmiany regulaminu premiowania za oszczędność oświetlenia, a w przypadku wprowadzenia eksperymentu placowego MPK, wprowadzić w życie zmian regulaminu w ten sposób, aby wypłacano premię za wykonanie jednej, dwóch lub trzech norm (mimo, że opona nie nadaje się do regeneracji), a nie jak dotychczas tylko za jedną normę.

6. Spowodować przez Samorząd Pracowniczy i Dyrekcję Przedsiębiorstwa dalsze prowadzenie szkoleń ekonomicznych, doskonalących wiedzę w zakresie wprowadzania reformy gospodarczej oraz prowadzenia szkoleń specjalistycznych i doskonalenia kierowanego.

7. Wystąpić o bardziej rzetelną informację Rządu o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

8. W szkoleniu partyjnym i TPPR należy wyjaśnić wszystkie wątpliwości sprawy związane ze współpracą pomiędzy ZSRR a Polską w okresie historycznym i współczesnym w sposób dialektyczny tak, by uzbroić członków PZPR i TPPR w argumenty do walki z nacjonalizmem i szowinizmem.

9. Przyjąć nowe możliwe atrakcyjne formy szkolenia, uwzględniając w szerszym zakresie trudne momenty w historii Partii, oraz takie współczesne problemy ruchu robotniczego jak np. eurokomunizm.

10. Przy wydawaniu wkładek, które wypisuje się corocznie, należy zobowiązać sekretarzy do skontrolowania stanu legitymacji.

11. Rozpatrzyć kompleksowo sprawy emerytów — członków Partii, którzy nie mogą czynnie uczestniczyć w życiu PZPR.

12. Rozważyć możliwość wprowadzenia ciepłych posiłków przed wyjazdami taboru komunikacyjnego na trasę.

13. Nowo wybrany Komitet Zakładowy powinien powołać zespół do przygotowania Programu Obchodów 40-lecia PRL, który jednocześnie koordynowałby jego realizację.

14. Spowodować wystąpienie do władz miasta Krakowa w celu radykalnej poprawy stanu dróg, po których jeżdżą nasze autobusy.

15. Rozważyć możliwość dokonywania podmian kierowców autobusów podczas przerwy posiłkowych.

16. Otoczyć stałą opieką lekarsko-higieniczną uczniów szkoły przyzakładowej. Dotychczas takiej opieki nie ma.

17. Kierownictwo Przedsiębiorstwa powinno kompleksowo przeanalizować docelowe potrzeby zakładów pod względem zaplecza technicznego i socjalnego oraz opracować program zaspokojenia potrzeb.

18. Komitet Zakładowy powinien stworzyć archiwum działalności PZPR w MPK.

19. Rozważyć możliwość nawiązania współpracy z jednostką OTK w celu przeszkolenia kończących służbę wojskową dla potrzeb MPK.

NOWE EGZEKUTYWY POP

Podajemy pełny wykaz nowych egzektyw POP wybranych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Każdorazowo na I miejscu podany jest I sekretarz POP.

I POP ZTH: Józef Hodurek, Jacek Szumniak, Stanisław Stachak, Antoni Szewczyk, Edward Siekański;

II POP ZTP: Jan Piotrowski, Janina Łuszczek, Andrzej Kucharczyk, Józef Guja, Bolesław Planta, Tadeusz Nowak, Edward Ścieżka;

III POP ZNT: Adam Kołodziejczyk, Józef Kaspryż, Bronisław Łuczek, Józef Pątko, Juliusz Wojtowicz;

IV POP ZSP: Władysław Kardas, Kazimierz Mamoń, Bogusław Walencik, Leokadia Biłska;

V POP ZTO: Kazimierz Rzepecki, Małgorzata Kubalańca, Krzysztof Stysia;

VI POP ZAC: Janusz Rysza, Ignacy Kubas, Maria Grabowska, Eugeniusz Szczygiel, Bolesław Kolasa;

VII POP ZAB: Andrzej Rzepecki, Mieczysław Mroziński, Anna Zajac, Mieczysław Kowal, Franciszek Żelazik, Władysław Kapusta, Tadeusz Wo-

VIII POP ZNA: Barbara Tkaczuk, Włodzisław Budziosz, Józefa Włodarczyk, Wiesław Salik, Stanisław Banaś;

IX POP ZTS: Stanisław Nowak, Andrzej Kupiec, Jerzy Wawrzynowicz;

X POP ZTX: Stanisław Nowak, Ryszard Łęcki, Jan Frączek, Jarosław Dąbrowski, Stanisław Kowalski;

XI POP ZBL: Jan Szeffler, Krzysztof Lappe, Jerzy Gaczorek;

XII POP ZSZ: Marta Jędrzejczyk, Maciej Rudek, Andrzej Mikińska;

XIII POP ZNR: Stanisław Rzeźnik, Halina Gębik, Józef Bielarz, Jacek Busz, Wojciech Korona, Edward Pikulski, Stanisław Sobolewski;

XIV POP ZZZ: Zbigniew Babiuch, Tadeusz Gil, Józef Grabacki, Zdzisław Mazur, Zbigniewa Proskurnicka;

XV POP ZAW: Michał Małek, Jerzy Dzięwoński, Jan Adamowicz, Tadeusz Dąbrowa, Urszula Nieszkowiecka, Stanisław Garbień, Józef Stręk;

XVI POP EIR: Janina Soltyk, Józef Bednarczyk, Marian Długosz, Maria Natkańska, Antoni Trzmiel;

XVII POP ZAP: Andrzej Kurek, Jerzy Kijowski, Krzysztof Mościskier.

Na takiej samej zasadzie, jak mówi się: „zdrowo mu przyłożył”, można powiedzieć — zdrowo chorujemy w tym MPK. Widać to pod zakładową przychodnią, widać na opustoszałych stanowiskach pracy, ale to jeszcze nie daje obrazu całości, nie daje wyobrażenia o rozmiarze zjawiska w skali przedsiębiorstwa. Ale nie chodzi tylko o stronę opisową, istotniejsze są przyczyny chorób i zagrożenia chorobowe, jakie wokół nas występują. Warto temu pro-

i w naszych kochanych „Jelczach”. Zagrożeni chorobami zawodowymi są także pracownicy stykający się ze smarami, olejami, paliwami oraz środkami chemicznymi.

Czynniki chemiczne powodują przede wszystkim schorzenia dermatologiczne (skórne) i alergiczne (uczuleniowe). Jeśli natomiast chodzi o hałas, to oczywiście, iż ten atakuje przede wszystkim słuch. Nic też dziwnego, że SIP odnotowuje ograniczenia słuchu u 11 zatrudnionych w

mnijszych podejrzeń o schorzenie zgłosił się do lekarza, gdyż zwlekając przyprowadził o chorobę zawodową. Niemniej SIP wychodząc naprzeciw profilaktyce zamierza przede wszystkim uporać się z problemem obuwia (zwłaszcza przed zimą), odzieży ochronnej, roboczej i ocieplanej. Uzyskano już w tym zakresie wyniki pozytywne. Obecnie nie ma też trudności z naprawą obuwia w SGO, nie brakuje ubrań ratacyjnych — pracownicy win-

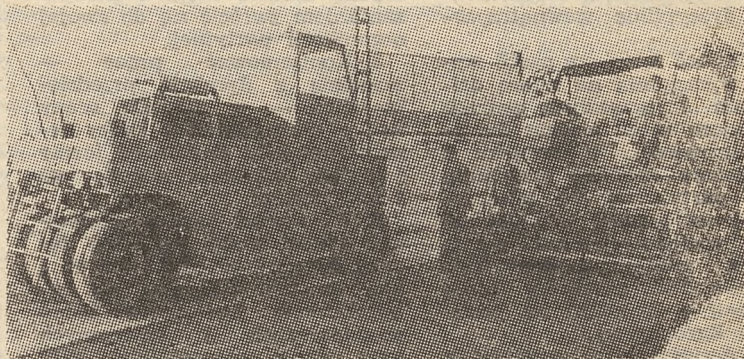
KRONIKA ZSMP

■ Podczas Plenum Zarządu Dzielnicy ZSMP Kraków—Podgórze członek naszej Organizacji, przewodniczący XIII Koła w ZNR Marian Oliwa został wybrany wiceprzewodniczącym Zarządu Dzielnicy ZSMP Kraków—Podgórze. Serdecznie gratulujemy!

■ Kolega Zbigniew Babuch, członek naszej Organizacji ZSMP i znany działacz ZHP Hufca Nowa Huta uczestniczy w międzynarodowym spotkaniu młodzieży, jakie odbywa się w stolicy Kuby — Hawanie.

■ Obradowało Plenum ZZ ZSMP w MPK. Plenum oceniło pracę zakładowej organizacji ZSMP i skupiło się na zamierzeniach organizacyjnych. Przyjęto rezygnację kol. Lucyny Szklarczyk z funkcji wiceprzew. ZZ ZSMP ds. Szkół oraz rezygnację kol. Andrzeja Kucharczyka z funkcji członka Prezydium ZZ ZSMP. Ponadto z Plenum ZZ ZSMP zwolniono kol. Stanisława Fryza, Andrzeja Miękinę i Janusza Szczurka. Równocześnie powierzono funkcję członka Prezydium i wiceprzewodniczącego ZZ ZSMP ds. Szkół kol. Krzysztofowi Stiebalowi a w skład Plenum wprowadzono kol.: Włodzimierza Baka, Kazimierza Pawlika i Władysława Reczyńskiego. Plenum powołało również Sztab Patronacki, który będzie koordynował poczynania organizacji na rzecz inicjatyw budowlanych, jego przewodniczącym został kol. Władysław Reczyński.

■ 30 XI odbyła się młodzieżowa giełda wniosków racjonalizatorskich. Tradycyjnie już dominowali twórcy z ZNT, którzy zgłosili 8 wniosków. (Wiesław Jamka i Kazimierz Sabala — po 3 wnioski). Również 3 wnioski zgłoszyli wspólnie Zdzisław Muzyk i Jerzy Piskorz z ZSP. Najciekawszy jednak wniosek przedstawił Jacek Jabłoński z ZTH. Jego projekt pt. „Stanowisko diagnostyczne do badania przekładnika PST 257a” ma szansę stać się wzorem użytkowym!



„Długo czekali pracownicy Sieci i podstacji (zresztą nie tylko oni) na tę drogę. Mówią jednak że cierpliwość popłaca. Nie tylko, że drogę zrobiono, to jeszcze jaką? No cóż, zczyńmy szerokiej drogi.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Zdrowo chorujemy

blemowi poświęcić trochę uwagi, a okazję po temu dają materiały, jakie zacierpniemy z zakładowej Społecznej Inspekcji Pracy.

Na co chorujemy

Młodocianych trapią choroby układu oddechowego, krążenia, trawienia oraz wypadki urazowe zatrudnionych poza pracą. Podobne schorzenia występują u pracowników zaplecza. Kierowcy cierpią najczęściej na choroby układu trawienia, układu oddechowego, nerwowego. Dużo jest też urazów poza pracą. Motorniczowie zapadają na choroby układu trawienia, oddechowego, krążenia i kostno-mięśniowego.

Zagrożenia chorobami zawodowymi

Powinni sobie z takowych zdawać sprawę pracownicy zatrudnieni na stanowiskach, gdzie występuje duże natężenie hałasu, tj. w kuźniach, stolarniach, sprężarkowniach, montowniach rozjazdów, no-

ZNT (stolarnia, kuźnia, sprężarkownia), u 3 w kuźni ZNA, u 7 w montowni rozjazdów ZTO.

Efekty owych zagrożeń, to podejrzenia o chorobę zawodową: w ZNT — 2 pracowników, w ZAB — 1, w ZAC — 1. Ciekawe jednak spostrzeżenie, że na 12 osób ubiegających się o rentę żaden z wniosków nie ma związku z chorobą zawodową, ani z bezpośrednio wykonywaną pracą.

Profilaktyka

Społeczna Inspekcja Pracy podejmuje szereg działań, aby liczbę zachorowań czy stałych schorzeń ograniczyć. Wiadomo — pracownicy sami winni sobie zdawać sprawę, że okres od października do lutego sprzyja chorobom układu oddechowego i zabezpieczyć się w miarę swoich możliwości. Także mający styczność ze smarami, olejami, paliwem, środkami chemicznymi czy hałasem powinni w przypadku naj-

ni jednak sami bardziej dbać o dobry stan obuwia, odzieży i innego sprzętu. SIP dopilnowuje również lepszego przygotowania zakładów do okresu zimowego pod względem szklenia okien, sprawności instalacji c.o. itp. Robi się wszystko, aby eliminować do minimum stanowiska hałaśliwe, a że nie da się ich zlikwidować w ogóle, kładzie się nacisk na przestrzeganie zasad i wymogów bhp. Wśród działań SIP wymienia się jeszcze dbałość o dobry stan urządzeń i maszyn oraz poprawę warunków pracy w trakcji tramwajowej i autobusowej, a także warunków socjalnych dla kierowców i motorniczych korzystających z PKR-ów (m. in. proponuje się przekazanie do modernizacji i remontu jeszcze w tym roku 15 PKR-ów).

Tyle w świetle materiałów SIP. Postaramy się problem zachorowalności nasświetlić z punktu widzenia lekarskiego ale i ekonomicznego. (z.z.)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przedsiębiorstwo porozumień i umów długotrwałych z innymi organizacjami gospodarczymi oraz organami administracji państwowej wniosków o nadanie orderów i odznaczeń państwowych. Decyzji dyrektora o przydziale mieszkań Rada pracownicza ma prawo kontroli całości kształtu działalności przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem dbałości o racjonalną gospodarkę mieniem przedsiębiorstwa. Kontrola obejmuje w szczególności zbadanie i ocenę wykonania zadań planowych oraz zawartych umów i porozumień, analizę sprawozdania rocznego i bilansu, analizę i ocenę okresowych oraz dorocznych sprawozdań dyrektora, kontrolę wykonania uchwał rady pracowniczej, właściwego wykorzystania zasobów pracy i prawidłowości gospodarki materiałowej i finansowej, ochrony środowiska, a w porozumieniu ze związkami zawodowymi — kontrolę przestrzegania norm pracy oraz dyscypliny pracy i płacy. No i wreszcie rada pracownicza ma prawo występowania z inicjatywami, wnioskami i uwagami we wszystkich sprawach przedsiębiorstwa. Tak więc cztery podstawowe kompetencje: stanowiące, opiniotwórcze, kontrolne i inicjujące czynią z rady pracowniczej najwyższy roboczy, a jednocześnie taktyczny organ wyrażania woli i udziału załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

No, ale dość tych wylizane — przejdźmy do naszej MPK-owskiej rzeczywistości i skoncentrujmy się na sprawie funkcjonowania rad pracowniczych. Zgodnie ze statutem i układem organizacyjnym rady są u nas dwustopniowe: na szczeblu przedsiębiorstwa oraz zakładów (i równorzędne: w Zarządzie i pionie ruchu). Rady w zakładach mają w większości wypadków status tymczasowych rad pracowniczych, gdyż zostały wyłonione spośród delegatów na ogólne zebranie załogi, a więc nie bezpośrednio. Chodziło o to, by

nie tracić czasu przez pół kadencji na ponowne wybory w zakładach. Działalność TRP jest prawomocna, ponieważ tryb ten zatwierdziło uchwałą II Ogólne Zebranie Delegatów. Rada Pracownicza (tak pisana z dużych liter, oznacza dalej w tekście Radę Pracowniczą MPK) przekazała niedawno radom w zakładach prawie wszystkie kompetencje (oprócz stanowiących) z opiniowaniem kandydatów na stanowiska kierownicze zakładu i występowania do dyrektora z wnioskiem o odwołanie kierownika włącznie. Oczywiście jest i wszelkie obowiązki dyrektora wobec Rady Pracowniczej i odwrotnie przejmując wobec rad niższego szczebla

w radzie ma charakter społeczny, a więc członka rady nie można do niej oddelegować. Ładnie by to zresztą było, gdyby współgospodarz, oceniający np. dyrektora, był u tego dyrektora „na garnuszkę”. Rada Pracownicza w uzgodnieniu z dyrektorem może wprowadzić powoływać ekspertów i specjalistów (nie tylko z przedsiębiorstwa) i płacić im za konkretne usługi — aktualnie np. u nas na ryczałtach, mniejszych w sumie niż jedna płaca referenta Rada zatrudnia trzech (ds. prawnych, ds. społecznych, ds. organizacyjnych-programowych) — ale nie może zapłacić sobie ani złotówki. Gra jest więc czysta. W tej sytuacji ustawa jednozna-

powyżej wynika jasno, że sprawą najistotniejszą jest to, by przy kolegalności decyzji umacniać w każdym członku rady poczucie swojej odpowiedzialności i roli w życiu zakładu. A z tym bywa jeszcze różnie. Zaryzykuje nawet stwierdzenie, iż u nas świadomość rangi spraw samorządu, rad pracowniczych z jednocześnie podnoszeniem aury członków rady i z umacnianiem zasad 1-osobowej odpowiedzialności zatrzymała się gdzieś na szczeblu dyrektora i jego niektórych zastępców. Najlepszy sposób na „zameczenie” samorządu, opisywany kiedyś ze swadą w „Polityce” przez socjologa z Huty „Warszawa” polega na

łańcuchem poszczególnych komórek, zezwolił na spotkanie TRP wyłącznie... z kierownictwem. Inny szef, na wieść, że TRP chce wysłuchać informacji, przygotowywanej przez jedną z jego komórek, trafił aż do przewodniczącego Rady Pracowniczej ze skargą, że tylko ta Rada może go kontrolować. Tenże, mając przygotować materiały do dwóch punktów obrad, dostarczył Radzie jeden szczegółowy materiał i to na dzień przed posiedzeniem. Próbuje się więc rady sprowadzać do znanej z przeszłości maszynki do głosowania i potakiwania.

Najważniejszym jednak problemem z jakim borykają się nasze rady, to nieignorowanie (nie tylko przez administrację) dwuszczeblowego charakteru organizacji prac rady. Członkowie Rady Pracowniczej MPK, choć reprezentują poszczególne zakłady, muszą w pierwszym rzędzie kierować się interesem załogi całego przedsiębiorstwa i być łącznikiem pomiędzy Radą a zakładem. Tymczasem często zdarza się, iż próbując się ich wykorzystywać do partykularnych celów nawet nie samego zakładu (od pilnowania takich interesów są tamtejsze rady) lecz kierowników. Zasada: zakładem współgospodarzy tamtejsza rada wraz z kierownikiem pod czujną kontrolą ogólnego, zebrania, nie może być w żaden sposób zachwiana. Przy okazji wnoszącą poprawek do statutu samorządu warto będzie się zastanowić nad wprowadzeniem zapisu uniemożliwiającego jednocześnie pełnienie funkcji członka Rady Pracowniczej i przewodniczącego rady zakładu, gdyż wtedy o to zachwianie będzie najłatwiej.

Tyle wstępnych rozważań. Problemów jest jeszcze moc, będziemy do nich wracać. Czy rady staną się dopustem, czy łaską Pańską zadecyduje wiele czynników. Jedno jest pewne: trzeba im jeszcze pomagać, wytworzyć odpowiedni klimat wokół konkretyzacji idei samorządności, bo jest to po prostu wspólny interes nas wszystkich. ADAM LACH

O kompetencjach i problemach dnia codziennego

kierownik zakładu (pionu ruchu, kierownicy komórek w Zarządzie).

Przejdźmy teraz do spraw, które budzą jeszcze pewne wątpliwości. Zaczniemy od statusu członka rady pracowniczej. Jest odpowiedzialny tylko wobec załogi (wyborców), nie można mu zmieniać na gorsze warunków pracy i płacy i rozwiązać stosunku pracy bez zgody rady w czasie trwania kadencji i w rok po jej zakończeniu — to wiemy. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż jako członek organu kolegalnego nie może on występować w imieniu rady (nawet przewodnicząc!) i jego uwagi, czy wnioski muszą ulegać zatwierdzeniu przez radę, podobnie jak jego sprawozdania z realizacji własnych lub zleconych przez radę zadań. Tu rodzi się wiele nieporozumień, a zwłaszcza w zakładach, w których kierownicy nie mogą zrozumieć, że członka rady nie można potraktować jako członka kolektywu, składającego swój podpis na jakiejś opinii bez wcześniejszej konsultacji z radą. Sprawa następna: praca

cznie stwierdza, że cytując „członka rady pracowniczej zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas niewykonania pracy z powodu pełnienia swoich zadań w godzinach pracy” (ust. 5) i dyrektor jest zobowiązany zapewnić członkowi rady pełnienie tych funkcji w czasie pracy. Chodzi tu w praktyce o to, że do wszystkich kierowników musi dotrzeć, że działalność w radzie nie jest działalnością hobbistyczną, czy też, przy całym uszanowaniu w organizacjach społeczno-politycznych Oczywiście ważne jest, by członek rady nie nadużywał swoich uprawnień, nie zawałał w pracy zawodowej, ale przełożony — po zwróceniu mu uwagi — ma przecież pełne prawo zgłosić radzie tę sprawę. Jest to naprawdę ważne, bo sam byłem świadkiem kilku „przepychanek” na ten temat, z których wniosek jest tylko jeden — musimy się jeszcze uczyć kultury współżycia i zrozumienia, że każdy ze współgospodarzy ma swoje prawa.

W sytuacji przedstawionej

tym, że dyrektor korzysta z ustawowego prawa do zasięgania opinii rady pracowniczej we wszystkich drobiazgach, zawała radę papierami, spod których nie widać problemów. Wystarczy zatrudnić dobrego referenta, który wymyśli dziennie 3—4 sprawy, by sparażać radę, ta z kolei może zameczyć dyrektora pytaniami, informacjami, wnioskami itd., itp. U nas, na szczeblu przedsiębiorstwa, to zjawisko nie występuje, ale niżej tak. Mogłoby podawać przykłady, ale nie chcę, bo chcę wierzyć iż wynikają one wyłącznie z niedoczytania ustawy czy statutu samorządu. Bardzo podobnym zjawiskiem jest chęć ograniczenia roli rad wyłącznie do opiniowania podsuwanych im materiałów z pominięciem ich funkcji kontrolnych lub inicjujących. Byłem świadkiem, na jednym z zebrania TRP, jak szef, po wstrzeleniu radzie wielu tematów i po wcześniejszym przyznaniu, że podlegli mu kierownicy będą bronić swoich pozycji, na propozycję rady, iż chce się ona zapoznać z dzia-

LISTY POLEMIKI

OPINIE



Ob. GIELŻECKI STEFAN
Zakład Eksploatacji
Autobusów Bieńczyce

W odpowiedzi na pismo z 26 X 1983 r. uprzejmie informuję: szczegółowo zapoznałem się z dokumentacją Działu Dochodzeniowo-Wypadkowego odnośnie przyczyny kolizji z dnia 21.X.83 r. na ulicy Bronowickiej, z której wynika, że Obywatel nie zachował bezpiecznego odstępu w czasie wyprzedzania tramwaju, czym naruszył § 23 ust. 1 rozpr. ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych z 20 VII 1968 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych.

Powyższą kolizję zgłosił motorniczy tramwaju linii 8-09, natomiast Obywatel mimo trzykrotnej rozmowy z pracownikiem Grupy Wypadkowej — nie podał swoich danych personalnych potrzebnych do sporządzenia Karty wypadku w ruchu.

Przypominam, że każdy motorniczy i kierowca zgodnie z zakresem czynności i obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności ma obowiązek bezzwłocznego zawiadomienia Działu Dochodzeniowo-Wypadkowego o zaistniałym wypadku czy zdarzeniu.

Odpowiadając równocześnie na dywagacje Obywatela dotyczące funkcjonujących w przedsiębiorstwie zasad nie mogą w pełni zgodzić się z prezentowanym stanowiskiem, a w szczególności w zakresie tracących złotych przez pracowników przedsiębiorstwa charakterystycznych się postaw, jak Obywatel w piśmie. Te przysłówki 100 zł, które oczywiście w kosztach naprawy urasta do wielokrotnie większej kwoty, jest równocześnie zmniejszeniem wielkości wypracowanego przez przedsiębiorstwo zysku, a więc obniżeniem kwot na fundusz nagród dla załogi, funduszu socjalnego i mieszkaniowego itd. Jest to więc kosztem całej załogi.

Oczywiście incydentalny przypadek Obywatela nie ma znaczenia w całociowym rozliczeniu kosztów działalności przedsiębiorstwa, ale prowadzących pojazdy w MPK jest kilka tysięcy a podobnych przypadków niewiele mniej. Nie jest to więc religijny dogmat, a zdrowe zasady między innymi wprowadzanej reformy gospodarczej, w których nieobojętne jest jak spożytkowane są społecznie — nasze, złotówki.

Podzielimy natomiast poglądy, że nieprawidłowe jest odsunięcie Obywatela od pracy dla wyjaśnienia przedmiotowej sprawy w Dziale Dochodzeniowo-Wypadkowym. Temat winien zostać wyjaśniony przez Obywatela poza godzinami pracy bądź w przypadku uchylenia się, obciążenia kosztami naprawy zaocznie. Wówczas to bilans finansowy tak skrupulatnie przeprowadzony przez Obywatela miałby zupełnie inny wynik.

Pozostawiam Obywatelowi do rozważenia moje stanowisko w przedmiotowej sprawie, a w przypadku otrzymania rachunku za spowodowaną szkodę proponuję pilnie go uregulować w kasie MPK.

TADEUSZ TRZMIEL

*

DO DYREKCJI MPK

Szanowny Panie Dyrektorze, dużo razy w prasie czytałam o nierzetelności Waszych pracowników (chodzi o kierowców autobusów). Natomiast ja jestem odmiennego zdania. Wiele razy spotkałam się z życzliwością ze strony kierowców. A jeszcze bardziej spotęgował moją sympatię wypadek, którego byłam naocznym świadkiem. Dnia 1 XI 83 r. na ulicy koło osiedla Jagiellońskiego nastąpił wypadek samochodowy, w którym ranna została kobieta, świadkiem tego był kierowca prowadzący autobus linii 139

(przegubowy), numer boczny tego autobusu 34203. Kierowca bardzo uprzejmie przeprosił pasażerów i poprosił o opuszczenie pojazdu po czym bezzwłocznie odwiózł ranną kobietę do szpitala. Ten gest świadczy, że jednak mamy bardzo szlachetnych kierowców, mimo iż nie był zobowiązany do odwiezienia kobiety, bo mogła to zrobić karetka pogotowia. Jednak ta pomoc z jego strony mogła być bardzo potrzebna. Okazuje się, że kierowca po wielogodzinnej jeździe w ruchu z nie zawsze uprzejmymi pasażerami potrafi trzeźwo reagować.

Życzę Panu Dyrektorowi wielu takich właśnie kierowców jak ten pan z autobusu 34203.

Z poważaniem
HELENA DUNARSKA
N. Huta os. Jagiellońskie

*

DO REDAKCJI „SYGNAŁÓW MPK”

W „Sygnałach MPK” nr 17 z 15 X br. ukazał się artykuł „Lawa skarg nie maleje...”. Rzekiście liczba skarg rośnie z dnia na dzień i co roku ich więcej. Jest to problem trudny, złożony. Dawniej pasażerowie nie przyjmowali tak agresywnych postaw — często nie do przysięgi, nie pisanu tylu skarg. Dziś ludzie są bardziej konfliktowi. Jeden drugiego nie może zrozumieć. Przecież kierowca w czasie jazdy czy na przystanku ma do spełnienia szereg czynności wzrokowych, słuchowych i ruchowych. Obserwuje ruch uliczny, zamiary pieszych i prowadzących pojazdy, czyta znaki drogowe, sprawdza zegary i przekazy na tablicy rozdzielczej autobusu, słucha jak pracuje silnik itp. Nasze warsztaty naprawcze wszystkiego nie robią. Poza tym niektóre defekty ujawniają się dopiero w czasie jazdy. Nie będę wymieniał wszystkich szczegółów a chcę poruszyć sprawę lusterka w autobusie — zewnętrznego i wewnętrznego. Zastrzegam, nie jestem fachowcem od lusterek. Ktoś jednak w zajeźdni powinien znać się na wymiarach i przydatności lusterka do danego autobusu. Np. Berliet, gdy ma zewnętrzne lustro oryginalne, kierowca widzi w nich dużo lepiej, bo jest duża płaszczyzna lustra, można je ustawić pod większym kątem. Również wewnątrz autobusu lusterko duże okrągłe daje lepszą widoczność panoramiczną niż lusterka prostokątne o różnych wymiarach. Właściwe lusterka przy autobusie mają wpływ na bezpieczeństwo i są pomocne przy ruchu pasażerów na przystankach autobusowych. W Jelczu lusterko z prawej strony umocowane jest na krótkim ramieniu, lusterka są nietypowe i widoczność ograniczona. Widoczność przednich drzwi jest pod kątem 45 stopni. Małych dzieci przy drzwiach przednich, osób schyłonych po dzieci z wózkiem lub po bagaż nie widać. Drzwi przednie są z tyłu kierowcy i przy zapelnionym autobusie nie widzi on wysiadających. Domyśla się, obserwując w lustrze zewnętrznym, że jeśli nie widzi wysiadających pasażerów, to nikt już nie ma zamiaru wysiadać i zamyka drzwi. Dlatego często wynikają nieporozumienia pasażer — kierowca. Pasażer do wyjścia powinien przygotować się przed przystankiem, nie czekać do ostatniej chwili. Często matka ma dziecko w wózku i nie ma jej kto pomóc przy wysiadaniu. Nim ktoś się zdecydował pomóc, powstaje przerwa, kierowca postanawia zamknąć drzwi i wtedy wózek znajduje się pomiędzy zamykanymi drzwiami. To samo może zdarzyć się z inwalidą, który wychodzi tylnymi drzwiami.

Również zbyt małe lusterka

ograniczają widoczność. Są też lusterka, które obraz zniekształcają albo są płaskie, nie pomniejszające obrazu, gdy jeden pasażer stojący w jego pobliżu przysłania kierowcy cały widok. Do braku widoczności w lustrze przyczyniają się nieoświetlone przystanki MPK, pogoda deszczowa, promienie światła (np. słońce przy wschodzie i zachodzie, lampy pozaliczne świecące na lustro poniżej granicy kąta 80 st.). Dlatego warto się nad tym zastanowić. Niechby nasi zaopatrzeniowcy kupowali lustra typowe dla każdego autobusu.

Z POWAŻANIEM
STEFAN GIELŻECKI

W ODPOWIEDZI NA LIST „GRONA TOWARZYSZY”

Otrzymaliśmy, anonimowy w zasadzie list, podpisany, a właściwie nie podpisany, w imieniu „Grona Towarzyszy”, w którym kryjący się za tym kryptonimem wyłuszcza swoje zasługi dla ruchu robotniczego, dla Partii, dla socjalizmu, po to, aby wyrazić następnie żal, że się o nich zapomina. Zapomina Komitet Zakładowy, zapomina dyrekcja MPK (a można się domyślić, że są to wysłużeni tramwajarze) przy takich okazjach jak akademie, narady, spotkania z zasłużonymi, a i przy takich jak pomoc materialna oraz odznaczenia.

Jako że był to anonim mieliśmy w ogóle nie interweniować i sprawę odfodżyć. Uczestnictwo w XXIII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej MPK-owskiej organizacji partyjnej skłoniło nas do częściowego wycofania się z zamiaru. Przekonał nas bowiem, że nasz Anonim nie ma racji i jeśli swoje rozżalenie kolportuje, więc wszystkich wprowadzonych w błąd informujemy, że na wspomnianej Konferencji byli delegaci partyjnych emerytów, w tym kombatantów i prawdziwie zasłużonych dla MPK byłych pracowników. Ci zabierali głos i dzielili się o tej grupie ludzi i o piekę — a czynili to nie we własnym imieniu. Zaś w sprawozdaniu Komitetu Zakładowego czytamy: „Pomoc rzeczowa i finansowa udzielana jest zarówno pracownikom jak i emerytom i rencistom MPK, którzy znaleźli się w szczególnych trudnych warunkach materialnych. Przedsiębiorstwo stosuje zwalnianie tych pracowników z opłat za uczasy, kolonie czy obozy, względnie w przypadkach byłych pracowników tj. rencistów i emerytów udziela pomocy finansowej. Wysokość środków finansowych przeznaczonych na zapomogi w latach 1980-83 wynosi 2.924 tys. zł. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w roku 1982 powstało w Wydziale Socjalno-Bytowym samodzielne stanowisko ds. rencistów i emerytów współpracujące z Kołem Rencistów i Emerytów. Kompleksowo prowadzi wszystkie sprawy tej grupy byłych pracowników naszego przedsiębiorstwa”.

Ponadto padła też informacja odnośnie odznaczeń, z której wynotowujemy istotny szczegół: na 46 Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski 44 otrzymali emeryci. Skądinąd wiadomo, iż przy rozpatrywaniu wniosków o odznaczenia bierze się pod uwagę zasługi społeczno-polityczno-kombatankie.

Warto jeszcze dodać, że bywamy na wielu spotkaniach i uroczystościach organizowanych w MPK i widzimy, iż grupa osób, która odpowiadałaby podpisowi „Grono Towarzyszy” honorowana jest w różnych formach i ze szczególnym szacunkiem.

Mamy więc prawo przypuszczać, że owo „Grono” jest bardzo szczupłe — być może sprowadza się do jednej osoby. Jeżeli jednak istnieje bodaj jeden przypadek uzasadniony, a tak wielkiego — jak w liście — rozgoryczenia, nie podejmijmy interwencji zanim nie otrzymamy jakichkolwiek danych, z nazwiskiem włącznie. (z.z.)

25-lecie Honorowego Dawstwa Krwi

Klub HDK ma już 21 lat

Obchody 25-lecia Honorowego Dawstwa Krwi rozpoczęły się w MPK w dniu 11 października br. uroczystym posiedzeniem zarządu Koła PCK i Klubu HDK na których omówiony został harmonogram obchodów Tygodnia Honorowego Dawcy Krwi.

W ramach tych obchodów w dniu 25 listopada br. odbyła się w hali AWF w Krakowie, uroczysta akademie na szczeblu wojewódzkim, podczas której pracownik ZTO w MPK Krzysztof Perz otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Wymieniony oddał już ponad 22 litry krwi. Natomiast w dniu 26 listopada br., odbyło się w świetlicy przy ulicy Brożka 3, doroczne spotkanie członków Klubu HDK. Podczas tego spotkania prezes Rady Wojewódzkiej HDK profesor Marian Dołęga, wręczył medale Zarządu Głównego PCK wydane z okazji obchodzonego 25-lecia krwiodawstwa w Polsce. Jeden dla Klubu HDK w MPK, który w br. obchodził 21-lecie swego istnienia, drugi byłemu długoletniemu prezesowi tego Klubu, aktualnie prezesowi Koła PCK w MPK Tadeuszowi Walczakowi. Ponadto Klub HDK w MPK wyróżniony został odznaczeniem „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” II stopnia, a czterech jego członków — Krzysztof Wójcik

z ZTH, Jan Marek — ZTO, Józef Tarnowski — ZTP i Ryszard Rutkowski — ZTS, odznaczeniami „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” III stopnia, 52 krwiodawców z MPK wyróżniono listami gratulacyjnymi, do których dyrektor naczelny Tadeusz Trzmiel ufundował nagrody pieniężne. Równocześnie na ręce dyrektora MPK, złożone zostało podziękowanie za pomoc i opiekę jaką otacza krwiodawców w przedsiębiorstwie. W części artystycznej wystąpili artyści scen krakowskich z koncertem z dedykacją dla krwiodawców.

Równocześnie z obchodami tygodnia Honorowego Dawstwa Krwi w Krakowie, na uroczystej akademii jaka odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie, były pracownik MPK, obecnie rencista Władysław Mikolajski otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

Dodać tu jeszcze należy, że obecnie Klub HDK w MPK liczy 21 lat, zrzeszonych jest w nim 572 krwiodawców, z których 92 posiada odznaczenia Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi i że tylko w ciągu trzech kwartałów br. krwiodawcy z MPK oddali ponad 101 litrów krwi.

(M. B.)

Dział BHP informuje

Podsumowanie międzyzakładowego konkursu bhp „Jesień 83” nastąpi 15 grudnia dla zakładów ujętych w grupie II, a 17 grudnia — w I grupie. W podsumowaniu uczestniczą kierownicy zakładów i oddziałowi społeczni inspektorzy pracy. Spotkanie uczestników II grupy konkursu odbędzie się 15. 12 (czwartek, godz. 9.00, portiernia w ZNT). Zakończenie — około 13.30 w Zakładzie Taksówek. W I grupie — spotkanie 17. 12 (sobota, godz. 8.00 w ZTP przy jadalni), zakończenie w ZEA Wola Duchacka około godz. 13.00.

Kierownik Działu BHP

(—) mgr AUGUSTYN DOBROWOLSKI

Październik

KRONIKA WYPADKÓW

● Kierowca Grzegorz Wojciechowski z ZTX, podczas wypadku drogowego z Ładą jaki miał miejsce 1 października br., doznał ran ciętych nosa i podbródka. Przyczyna wypadku obiektywna. Zwolnienie lekarskie — 13 dni.

● Motorniczy, Wiesław Włodarczyk, z ZTH, w czasie pełnienia obowiązków służbowych w dniu 4 października br., pobity został przez nieznanego sprawcę, w wyniku czego doznał stłuczenia głowy. Przyczyna wypadku obiektywna. Zwolnienie lekarskie — 14 dni.

● Monter, Aleksander Gadocha, z ZSiP, w dniu 5 października br., podczas podwieszania przewodu jezdowego, w momencie pęknięcia przewodu, uderzony został przewieszką w okolicę górnej szczęki. Przyczyna wypadku obiektywna. Zwolnienie lekarskie — 3 dni.

● Mechanik samochodowy, Stanisław Turcza, z ZAW, w dniu 6 października br. podczas wybijania szwornika, uderzył się w lewą rękę, doznając rany ciętej. Wina poszkodowanego. Zwolnienie lekarskie — 13 dni.

● Uczeń ZSZ, Andrzej Grzywnowicz, odbywający praktyczną naukę zawodu w ZAB, podczas wysiadania z autobusu, w dniu 13 października br. doznał skrzywienia stawu skokowego. Wina poszkodowanego. Zwolnienie lekarskie — 4 dni.

na poszkodowanego. Zwolnienie lekarskie — 4 dni.

● Blacharz samochodowy, Tadeusz Sliwa, z ZAW, w dniu 13 października br., podczas zakładania węża gumowego na rurkę wodną, doznał rany ciętej kciuka lewej ręki. Wina poszkodowanego. Zwolnienie lekarskie — 6 dni.

● Kierowca, Wiesław Mrozkiewicz, z ZAC, w dniu 8 października br., podczas wsiadania do autobusu pośliznął się na stopniu i doznał skaleczenia gołenias lewej nogi. Wina poszkodowanego. Zwolnienie lekarskie — 2 dni.

● Kierowca, Krzysztof Piłala, z ZTX, 27 października br., wchodząc do magazynu, potknął się na stopniu i doznał skrzywienia stawu skokowego prawej nogi. Wina poszkodowanego, który nadal przebywa na zwolnieniu lekarskim.

● Robotnicy torowi, Krzysztof Miszcza i Roman Sliwa, z ZTO, doznali w dniu 27 października br. kontuzji. Pierwszy rany ciętej prawej nogi w okolicy kostki i przebywa nadal na zwolnieniu lekarskim, drugiemu zaś obce ciało utknęło w kolanie i ten z kolei znajduje się w szpitalu. Przyczyną obu kontuzji było uderzenie Krzysztofa Miszczaka łopata w spłonek kolejową, w wyniku czego nastąpił jej wybuch. (M. B.)

Znowu przytrzaśnięta ręka

Tramwaj rusza, w tylnych drzwiach drugiego wozu zostaje przytrzaśnięta ręka młodej kobiety, w wozie 3-letnie dziecko. Strach paraliżuje grupę ludzi na przystanku, rozlega się krzyk kilkunastu osób. Na szczęście udaje się zatrzymać motorniczego i kończy się tylko na strachu. Miejsce zdarzenia: przystanek pod Halą Targową w stronę Dietla, czas akcji 25 listopada, godzina 14.18, bohater — motorniczy „7” nr boczny pierwszego wozu 55-9. Panie motorniczy, nie musieliście państwa kiwać z politowaniem głową nad podenerwowaniem ludzi.

Manewrowanie

Już za miesiąc wchodzi w życie nowe **PRAWO O RUCHU DROGOWYM**. W związku z tym pragniemy szczegółowej przypomnieć omawiane już na naszych łamach, niektóre przepisy ruchu drogowego, które po 1 stycznia 1984 r. ulegną zmianie.

ZMIANA KIERUNKU JAZDY LUB PASA RUCHU Art. 18

1. Nowością jest wprowadzenie obowiązku „zachowania szczególnej ostrożności” przy zmianie kierunku jazdy lub pasa ruchu. Oba te manewry są dla uczestników ruchu drogowego wyjątkowo niebezpieczne. Ze względu na to, że manewry te wykonuje się z reguły przy większych prędkościach, kierujący pojazdem przed wykonaniem takiego manewru obowiązany jest przekonać się, czy nie zajdzie komuś drogi.

2. W przepisie dotyczącym skręcania w prawo zrezygnowano z uściślenia: „Przed skręceniem kierujący obowiązany jest zbliżyć się... możliwie jak najbardziej”.

4. Wykonując manewr zawracania kierujący pojazdem obowiązany jest ustąpić pierwszeństwa również pojazdowi wyjeżdżającemu z drogi podporządkowanej. W obecnie obowiązujących przepisach kierujący pojazdem obowiązany jest ustąpić pierwszeństwa pojazdowi innemu użytkownikowi drogi.

5. W nowych przepisach dodatkowo zabroniono zawracania między innymi: na mostach i wiaduktach oraz na drogach przeznaczonych dla pojazdów samochodowych z wyjątkiem skrzyżowań i miejsc do tego przeznaczonych.

WYMIJANIE, OMIJANIE I COFANIE Atr. 19

1. 1/2 W nowych przepisach dotyczących wymijania i omijania pominięto obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Przy wymijaniu dodano obowiązek ewentualnego zatrzymania się (oczywiście jeśli taka potrzeba zaszła), zaś przy omijaniu zmieniono „przeszkodę” na „pojazd” a „nie poruszającego się użytkownika drogi” na „uczestnika ruchu”.

Obowiązki kierujących pojazdami przy wykonywaniu manewrów wymijania i omijania zostały zlagodzone, niemniej jednak nie powinni oni zapominać o takich obowiązkach, jak: zachowanie bezpiecznego odstępu, zmniejszenie prędkości i zbroczenie na prawo (w razie potrzeby).

2. W nowych przepisach dodano zakaz cofania na mostach i wiaduktach, rezygnując z zakazu cofania na ruchliwych odcinkach dróg przy możliwości jazdy do przodu oraz zakazu cofania pojazdu powyżej 10 t i pojazdu z przyczepą lub przyczepami bez zapewnienia sobie pomocy innej osoby.

WYPRZEDZANIE Art. 20

6. Nowością przepisów jest zobowiązanie... „nawet do zatrzymania się” (oczywiście w razie potrzeby) kierujących ściśle określonych pojazdów w czasie ich wyprzedzania. Do pojazdów tych należą m. in.: ciągniki rolnicze, pojazdy wolnobieżne.

8. Nowe przepisy dopuszczają wyprzedzanie: * przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia, * na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi, * na ulicach jednokierunkowych oraz na dwukierunkowych z wyznaczonymi pasami ruchu pod warunkiem, że kierujący nie wjeżdża na część jezdni przeznaczonej dla ruchu przeciwnego, gdyż jest to zabronione znakami na jezdni.

9. Nowością w przepisach jest również dopuszczenie wyprzedzania z prawej strony na drogach z wyznaczonymi pasami ruchu: * jednokierunkowych, * dwukierunkowych w przypadku przeznaczenia do jazdy w jednym kierunku w obszarze: zabudowanym: co najmniej dwóch pasów ruchu, nie zabudowanym: trzech pasów ruchu.

Podstawowym warunkiem takiego wyprzedzania jest: * obowiązek upewnienia się co do posiadania odpowiedniej widoczności i odpowiedzialnego miejsca do wyprzedzania, * zakaz wyprzedzania: — przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia, — na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi, — na skrzyżowaniach (z wyjątkiem ruchu okrężnego i skrzyżowań kierowanych).

Mikołajowe propozycje dla dzieci

Dział Kultury, Sportu i Turystyki uprzejmie informuje rodziców oraz zaprasza najmłodszych widzów na urokliwe bajki teatralne z okazji „MIKOŁAJA”.

„Lalkarz” — 17 XII 83 r., godz. 17.00 — niezwykle przedstawię lalkowe, którego bohaterami są dwaj ludzie, a raczej dwie lalki.

„Cudowna Lampa Alladyna” — 26 XII 83 r., godz. 17.00 — jedna z opowieści z „Księgi Tysiąca i Jednej Nocy”. Jest to historia o Alladynie i cudownej lampie, która spełniała wszystkie jego życzenia.

„O ślicznych kwiatach i strasznym potworze” — 30 XII 83 r., godz. 17.00 — występują: skromny i wesoły Bratek, trochę zarozumiała Gerbera, elegancki Mak, energiczny Tulipan, niezgrabny, ale szczerzy kolega Kaktus, królowa kwiatów — Róża, oraz zły, brzydki Perz, który chce wszystkim zrobić na złość. Rzecz dzieje się w świecie kwiatach, ale takie postacie znają dzieci z zabaw na podwórku i ze szkoły. Bo, jak wiadomo — każda bajka, choć zmyślona, swój początek bierze z życia i zawsze jest w niej zawarta część prawdy o nas samych.

Oto propozycje dla dzieci w wieku od 13 do 15 lat, zakupione w teatrze „Bagatela”:

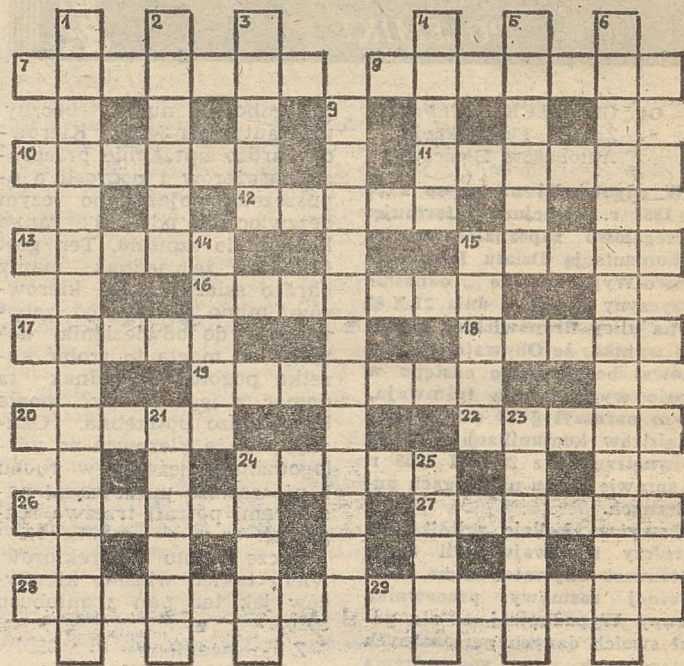
„Szaleństwa panny Magdaleny”, wg „Emanypantek” — 10 i 11 XII 83 r., godz. 18.00 — spektakl oparty na urokliwej i powszechnie lubianej powieści Bolesława Prusa. Opowiada o perypetiach i tragediach kobiet domagających się prawa do samodzielnosci.

„Fantasticks” — 17 i 18 XII 83 r., godz. 19.15 — musical z muzyką Toma Jonesa oraz tekstami piosenek Wojciecha Młynarskiego — rzecz o przyjaźni i miłości młodych oraz czułości ich rodziców. Sztuka przeznaczona dla młodzieży.

Uprzejmie prosimy przedstawicieli zakładów o kierowanie się sugestiami Działu Kultury, Sportu i Turystyki, dostosowywanie biletów do wieku i zainteresowań dzieci oraz młodzieży. Każde dziecko pozostające na zasilku ma prawo do skorzystania tylko z jednego wybranego spektaklu.

mgr ALINA SOWIŃSKA

KRZYŻÓWKA NR 16



Poziomo: 7) Coś ze sztuców. 8) Cichy odgłos powstający przy poruszaniu się liści. 10) Proste lub złożone. 11) Rodzaj mięsa. 12) Indyjska złotówka. 13) Złota i ponoć młody ludzki głos. 15) Bankructwo, upadłość. 16) Sześć rzu. 17) Piływalnia w domu. 18) Czeski Ursus. 19) Zawodnik biorący udział w indywidualnej konkurencji sportowej. 20) Gorący napój alkoholowy. 22) Zależny dzierżawca gruntu w starożytnym Rzymie. 24) Kolegium szkoły wyższej. 26) Pracownik kopalni węgla. 27) Do gołenias. 28) Dyktant. 29) Odtwórca głównej roli w filmie „Kryzysy”.

Pionowo: 1) Hymn Proletariatu. 2) Odtwórca głównej roli w filmie „Faraon”. 3) Defekt, usterka, wada. 4) Rudawa, lub Białucha. 5) Miejsce i temat pracy malarza. 6) Autorytatywne zatwierdzenie uchwały lub aktu prawnego. 9) Znana piosenka Czesława Niemena. 14) Francuski chuligan. 15) Krzew. 21) Francuskie miasto festiwalu filmowych. 23) Półosioł. 24) Nogi zająca. 25) Dawna moneta srebrna.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

POZIOMO: protest, piekarz, wygodna, Boidyn, derma, świat, masło, robinia, scena, rdest, wiatrak, bajka, serce, sonda, petent, garnek, kijanka, sputnik.

PIONOWO: przyzwyczajenie, strona, Ystad, ciżba, Skalka, przywłaszczenie, markietanka, trawa, Marks, kierat, egreta, Styks, agape.

Nagrodę wylosowała Maria Kończewska.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 14

Poziomo: Kibitka, papilot, plotka, szansa, Dyżma, pniak, morga, Urszula, szmer, rybak, siewnik, plusk, soman, lisek, ostoja, opinia, skrawek, metresa.

Pionowo: wiolonczelista, miotła, Układ, farsa, mikado, konsygnatariusz, grzęzawisko, Kursk, Marks, stojak, ofiara, lasek, korek.

Nagrodę wylosował Anatól Latko — Trzebinia.

TRAMWAJEM

65 KM NA GODZINĘ

Udoskonalone tramwaje stają się coraz bardziej cennym środkiem komunikacji miejskiej. Jest tani w eksploatacji i nie wydziela spalin, co bardzo się liczy. Linie pośpieszne rozwija się obecnie m. in. w Związku Radzieckim, gdzie specjalny tabor kursuje już w 16 miastach. Np. w Kijowie najnowsza trasa ekspresowa ma 9 km długości i ani razu nie krzyżuje się bezpośrednio z innymi liniami komunikacyjnymi. Skrzyżowania zabudowano jak na nowoczesnych autostradach — wielopoziomowo. Taki tramwaj jest również szybki, jak metro, gdyż osiąga prędkość 65 km/godz.

NAJGORSZA LINIA AUTOBUSOWA

Miano najgorszej linii autobusowej w Wielkiej Brytanii zyskała pewna linia w miejscowości Hamm w hrabstwie Straffordshire. Autobusy na tej linii po prostu nie zabierały w ogóle pasażerów, gdyż według oficjalnych wyjaśnień gdyby to robiły, nie byłyby w stanie przestrzegać rozkładów jazdy, co uznano za sprawę najważniejszą.

WANDALE WALCZA Z ROZKŁADAMI JAZDY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Katowicach zatroszczyło się o nowe, funkcjonalne tablice z roz-

kładami jazdy na przystankach autobusowych. Oszklone gabloty z rozkładami stały się nowym elementem przystankowych wiat. Niestety, bardzo szybko gablotami zajęli się wandal, dewastując kółka z nich m. in. w Sosnowcu i w Katowicach-Dąbrowie.

MYLILI SIĘ NAWET SAMI KIEROWCY

W ramach usprawniania komunikacji miejskiej w tym mieście w Łodzi tamtejsze autobusy zaczęły kursować według nowego rozkładu jazdy.

GDYŃSKI „TRAJLUŚ” DOBRZE PRACUJE

Popularny w Gdyni „trajluś” cieszy się dużą frekwencją i nie słabnącą popularnością. I chociaż w wielu krajach zniknęły z ulic miast au-

mieszkańcy 110 radzieckich miast. Codziennie tramwajowe trasy w ZSRR obsługują ponad 21 tysięcy jednostek, których łączna długość równa się prawie połowie długości równika. Zaś bilety są w Kraju Rad najtańsze na świecie — kosztują zaledwie 3 kopiejki.

część wozów. Tak więc zima zaskoczyła w stolicy Dolnego Śląska kierownictwo MPK, które nie wydało na czas zalecenia w sprawie zastąpienia wody płynem „borygo”.

BUDOWA METRA W NOWOSYBIRSKU

W Nowosybirsku trwa budowa pierwszej na Syberii linii metra. Prace prowadzone są jednocześnie na wszystkich pięciu stacjach. Ukończono już 5-kilometrowy odcinek tuneli. Nowa linia przewozić będzie pasażerów z prawego brzegu rzeki Ob — na lewy.

miejskie środki komunikacji. W tej sytuacji większość zakładów rozpoczęła pracę z dużym opóźnieniem.

W KIELCACH TEŻ POPRAWA

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Kielcach wzbogaciło się w ostatnim okresie o 20 przegubowych autobusów marki „Ikarus”. Węgierskie pojazdy poprawiły znacznie warunki przejazdów w tym mieście, w którym wciąż jeszcze jeździ sporo wysłużonych „autosanów” i „jelczy”, zwłaszcza w godzinach szczytu.

JAPŃSKA „HONDA”

Trudno sobie wyobrazić pejzaż azjatyckich miast bez ryk, które są tam niezwykle popularnym środkiem komunikacji. I choć wydawałoby się, że w tych dwukółkowych pojazdach poruszanych siłą mięśni ludzkich trudno byłoby coś jeszcze usprawnić, to jednak i w tej dziedzinie zapowiada się istna rewolucja. Ołóż na wystawie pomysłów, zorganizowanej przez japoński koncern motoryzacyjny Honda zaprezentowano dwukółkę ciągnioną przez automatycznego kulisa uruchamianego przez pasażera za pomocą guziczka zainstalowanego w oparciu. Pomysł znakomity, tylko co stanie się z tysiącami ludzi dla których praca kulisa stanowiła jedyny sposób zarobienia na życie?

Oprac. (I-k)

Mieszanka firmowa NIE TYLKO



dy po nowych trasach. Nie obyło się bez nieporozumień. Odnotowano nawet przypadki, gdy kierowcy pojechali na pamięć starymi trasami i dopiero po jakimś czasie wrócili na obowiązujące trasy. Zmiany zaskoczyły też wielu pasażerów. Jak się okazało, informacje o zmianie tras były niewystarczające, a oznakowanie przystanków w pierwszych dniach wprowadzania zmian — złe.

SKŁAD DŁUGOŚCI POŁOWY RÓWNIKA

Z tramwaju, który jest jednym z najbardziej funkcjonalnych środków komunikacji miejskiej, znanym od przeszło stu lat, korzystają obecnie

tobusy z palakami na dachach, w Trójmieście nadal skutecznie wspomagają one przebiegającą komunikację tramwajową i autobusową.

WE WROCŁAWIU ZIMA ZASKOCZYŁA MPK

Pierwszy atak zimy w połowie miesiąca sprawił, że we Wrocławiu tysiące pasażerów marzło na przystankach, nie mogąc się bardzo długo doczekać na autobusy. Jednocześnie w zajezdniach MPK kierowcy nie mieli czym wyjechać na linię, gdyż przy stosunkowo niewielkim mrozie wrocławskie autobusy pozamarzały. Np. z zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej wyjechała w tym dniu zaledwie

gdzie mieszczą się zakłady przemysłowe, i oczywiście z powrotem do dzielnic mieszkaniowych.

PARAŁIŻ KOMUNIKACJI PRZY 3 ST. MROZU

W połowie października zima dotarła również na Bałkany. Przy temperaturze minus 3 st. C. spadł śnieg, który zupełnie zaskoczył służby komunalne w stolicy Bułgarii. Wiele ulic w Sofii stało się zupełnie nieprzejezdnych. Spowodowało to poważne zakłócenia w komunikacji miejskiej. Poranne komunikaty radiowe apelowały do mieszkańców, żeby starali się dotrzeć do swych zakładów pracy pieszo, nie czekając na